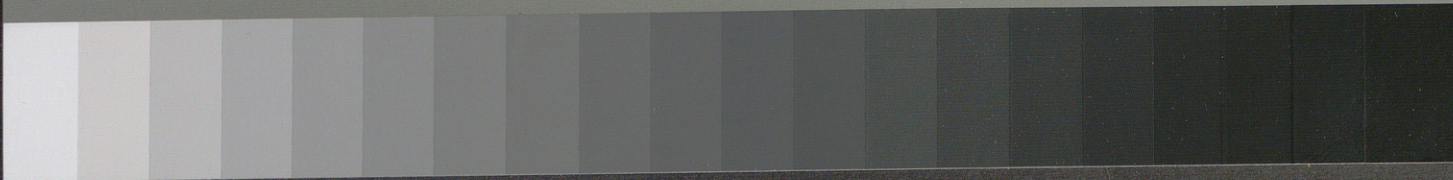




Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19





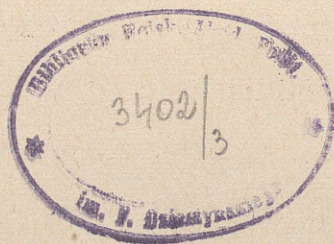
- 1 -

B o l e s ł a w W a l i g ó r a

Z A D A N I A I M E T O D Y P R A C Y
Archiwum Wojskowego

Warszawa, luty 1936.

355. (101)



Bolesław Waligóra mjr.

Na temat zadań i metod pracy Archiwum Wojskowego mówiłem już kilkakrotnie, głównie w związku z wewnętrznym kursem AW. Te sprawy są zresztą przedmiotem doświadczeń, rozważań w związku z reorganizacją Archiwum Wojskowego i rezultatami dokonanych robót. Wiąże się ściśle z ustaleniem planów na przyszłość.

W ostatnich latach pracownicy AW. otrzymywali wytyczne pracy głównie w formie ustnych zarządzeń, czy też na odprawach i konferencjach i dopiero zczasem niektóre sprawy można było już ująć w pisemnych wytycznych, czy instrukcjach podawanych w rozkazach wewnętrznych Archiwum Wojskowego.

Z tych powodów pracownicy otrzymywali przeważnie zadania do wykonania, nieraz może nie znając zasadniczego kierunku, w którym Archiwum Wojskowe zostało nastawione i wtedy mógł ujść uwagi ogólny cel. Działo się to dlatego, że brakowało czasu na inne rozwiązanie i przytem intensywny proces reorganizacji Archiwum Wojskowego, przy równoczesnym nawale roboty bieżącej nie pozwalały na zsumowanie zdobytych doświadczeń, z których praktyczne wnioski nieraz już wycofano i realizowano.

Wobec tego, że większość prac reorganizacyjnych dobiega końca musiałem się zdobyć na zarysowanie choćby w sposób ogólnych tych zagadnień i podanie do wiadomości ogółu pracowników w tej formie celem ułatwienia dalszej pracy i współdziałania między kierownictwem a wykonawcami.

Dalsza praca zebrania i ustalenia doświadczeń bieżących i rozwinięcie, dyskusja wniosków już zarysowanych będzie należało do kierowników działów, każdego w odpowiednim zakresie.

Przy tej sposobności muszę wyjaśnić, że szczegóły podane na temat pracy Wojskowego Biura Historycznego mają znaczenie tylko orientacyjne, ze względu na konieczność zarysowania momentów współdziałania.

Ponadto szereg innych zagadnień, których rozwiązanie zależy od decyzji wyższych czynników należy traktować jako projekty, których zrealizowanie dla życia Archiwum Wojskowego ma podstawowe znaczenie i do czego AW. będzie dążyć w najbliższym czasie.

ZADANIA I METODY PRACY

Archiwum Wojskowego.

W s t ę p.

I. Praca Archiwum Wojskowego w czasie wojny

1. a/ Organa służby wojsk. archiwalnej, składy wojenne akt,
b/ Instrukcja o zbieraniu, gromadzeniu i odsyłaniu akt
do Archiwum Wojskowego w czasie wojny.
2. Tworzenie źródeł opisowych do historii wojny, podejmowa-
nie badań celem wykorzystania doświadczeń, zapoczątkowa-
nie badań wojsk.-historycznych w wojsku w czasie wojny

II. Zadania Archiwum Wojskowego po zakończonej wojnie/okres po- kojowy/.

A. Okres przygotowawczy /poprzedzający prace uporządkowania i właściwe badania nad historią wojny/.

1. Prace archiwalne.

- a/ Wstęp.
- b/ Szczególne zadania Archiwum Wojskowego w okresie
demobilizacji.
- c/ Zakończenie demobilizacji, zdanie sobie sprawy ze
stanu posiadania, wszczęcie poszukiwań za zespoła-
mi /ich częściami/ akt brakujących, wzmożenie akcji
zbierania materiałów prywatnych.
- d/ Współdziałanie z Wojsk. Biurem Historycznym i Archi-
wum Wojskowym towarzystw, powołanych celem zebrania
rozproszonych materiałów historycznych i przeprowa-
dzenia badań pewnych okresów lub zagadnień.
- e/ Metody pracy w okresie t.zw. przygotowawczym.
- f/ Przewaga kwerend typu poświadczeniowego w okresie
przygotowawczym.

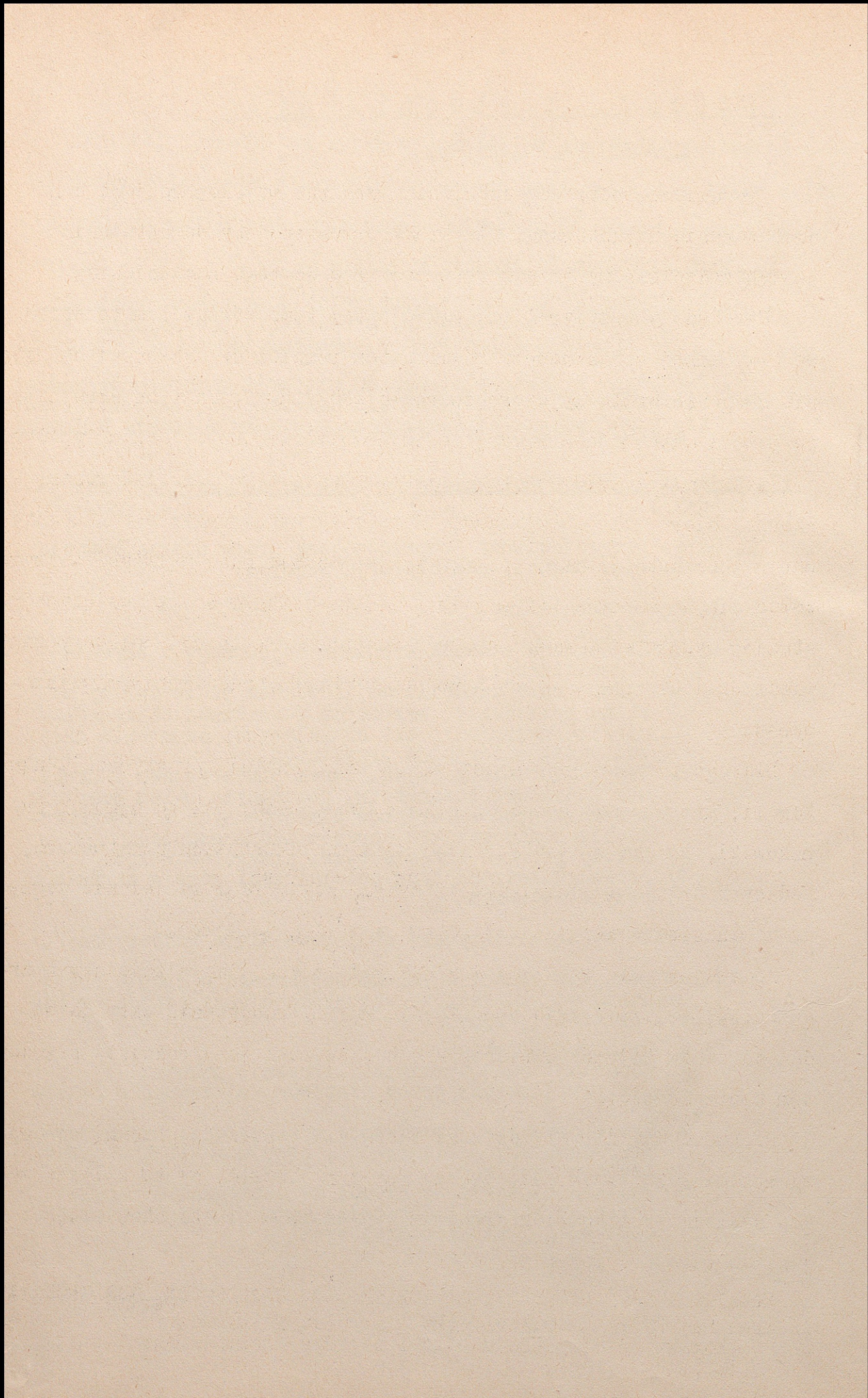
2. Prace wojsk-historyczne /Wojskowe Biuro Historyczne/.

B. Okres pokojowy /Praca Archiwum Wojskowego w czasie poko- ju, badania wojsk-hist. ze szczególnem uwzględnieniem hi- storii ostatniej wojny.

a/ Archiwum Wojskowe

1. Zadania i rola archiwisty w czasie pokoju.
2. Program i metody pracy Archiwum Wojskowego w czasie
pokoju.
3. Przechowywanie, brakowanie i niszczenie akt w wojs-
ku, lustracja składów akt, przyjmowanie akt przez
Archiwum Wojskowe.

b/ Badania historii wojskowej ze szczególnem uwzględ- nieniem historii ostatniej wojny i wojskowości ostatniej i współczesnej epoki.



W s t ę p.

Zrozumienie potrzeby istnienia Archiwum Wojskowego jest u nas dostatecznie ugruntowane, ale kiedy przystępujemy do ustalenia swoich zadań musimy jednak znów powracać do tego zagadnienia.

Nie będę zatrzymywał się dłużej przy tem, rozważałem te sprawy przy innej sposobności, mówił o tem również dr. Jabłoński na wstępie swego referatu 1/ o archiwach wojskowych. Wysunął on słusznie, że jeżeli akta mają służyć jego właścicielowi, to w naszym wypadku bliższym właścicielem będzie wojsko i wobec tego jego interesom, szerzej biorąc interesom obrony narodowej muszą one służyć. Wojsko chcąc znów jaknajlepiej spełnić swoje zadanie musi należycie przygotować się do wojny i w tym celu przedewszystkiem drogą podjętych studjów wykorzystać doświadczenia wojenne. "Te to cele historyczne" pisał dr. Jabłoński - "leżą u podstawy powstawania archiwów wojskowych".

Dlatego też w wojsku wiążą się ze sobą względy praktyczne z naukowymi, których nie można dzielić w ten sposób, jak to ujmował Paczkowski, pisząc w 1919 r. "że o urządzeniu archiwów państwowych, będących organami administracji kraju, stanowić mogą jedynie względy administracyjne, nie zaś potrzeby i cele naukowe".2/

Ze swej strony wysuwamy jeszcze jako jeden z najważniejszych argumentów, że, kiedy szybko po wojnie musimy udostępnić akta do badań to, zanim do nich zabierze się badacz musi je archiwista przedtem uporządkować.

Pierwsze badania historyczne łączą się jeszcze z pracami sprawozdawczymi i w tym okresie trudno sobie wyobrazić, by to zadanie mogło spełnić jakiekolwiek archiwum państwowe a nie wojskowe, które jest do tego przygotowane.

~~Dalej w naszej pracy nie możemy wysunąć zastrzeżeń, jak archiwi~~

1/ Arch. Wojsk. ręk. dr. Jabłoński - Archiwa Wojskowe.

2/ Paczkowski Józef. System polski ustroju archiwów. Kur. Warsz. 13, IV. 1919.

ści cywilni, którzy mówią, że archiwa nie są zainteresowane w przyjmowaniu akt zbyt świeżych.^{1/}

Cechą charakterystyczną naszej pracy jest to, że chcemy przejąć akta wartości historycznej jaknajwcześniej i to góruje w robocie Archiwum Wojskowego po zakończonej wojnie, natomiast co do akt z czasów pokojowych wysunięte zastrzeżenia mają też i u nas znaczenie. Wreszcie na nas spoczywa szczególny obowiązek troszczenia się o los akt w czasie wojny. Mówiąc o tych zadaniach podkreśliłem kiedyś:^{2/}

"Tu tkwią szczególne zadania archiwisty w wojsku, który nie może czekać obojętnie, jak n.p. archiwiści w innych archiwach państwowych, aż akta gromadzone w urzędach dojrzeją do przekazania do archiwum. Wojskowe akta bowiem dojrzewają bardzo szybko: to co wczoraj działo się i znalazło odbicie w meldunkach syt., w rozkazach, raportach, komunikatach dziś jest już przeszłością. Akta związane z daną bitwą, czy też innymi zwartymi działaniami wojennymi" będą potrzebne jeszcze do zestawienia raportu, czy też doraźnego przepracowania zdarzeń celem ustalenia wniosków z doświadczeń wojennych, a następnie jaknajprędzej powinny spocząć w archiwum i pozostać tam stale.

Oczywiście, że zjawisko szybkiego przekształcania się żywej jeszcze wczoraj registratury w zespół archiwalny jest znane w Polsce, wspomina o tem Konarski u siebie, podając, że "sytuacja taka zachodzi zwykle przy gwałtownych przewrotach lub doraźnej likwidacji całego urzędu".^{3/}

Archiwiści polscy, których zawód przed wojną światową - jak mówił Barwiński - "przedstawał się bardzo sielankowo" ^{4/} z chwilą powstania państwa polskiego musieli rozwiązać szereg ważnych zadań, stanęli bowiem "wobec obowiązku i konieczności opanowania odrazu wszystkiego, co w spuściźnie i po naszej dawnej państwowości i po rządach zaborczych pozostało".

Natomiast jeżeli chodzi o akta urzędów Polski Odrodzonej, to

1/ Komisja Rady Archiwalnej opracowująca projekt przepisów o przechowywaniu i brakowaniu akt.

2/ Arch. Wojsk. rek. Waligóra Bol. mjr. Zadania Archiwum Wojskowego w okresie wojny.

3/ Konarski Archiwistyka str. 3.

4/ Barwiński Eugenjusz archiwa państwowe, ich stanowisko, zadania i cele / IV zjazd histor. pol. 1925/.

długie lata upłynęły, zanim przyniosły kłopot archiwom państwowym i narazie przyjmowano tylko zespoły akt niektórych rozwiązanych urzędów. Akta urzędów istniejących dojrzewają dopiero do przekazania archiwum, badania historyczne naogół nie są jeszcze prowadzone i kwerendy badaczy nieliczne.

Tymczasem w wojsku z chwilą demobilizacji ulegała rozwiązaniu znaczna ilość dowództw i akta ich powinny trafić odrazu do archiwum, jak również akta z wojny dowództw w dalszym ciągu istniejących, gdyż demobilizacja dzieli zdecydowanie akta danego zespołu na wyraźne części.

W wojsku zatem musi istnieć archiwum odpowiednio zorganizowane i przygotowane do wykonania specjalnych zadań, wojsko musi też posiadać dobrze przygotowaną służbę archiwalną, gdyż przekonaliśmy się już z doświadczeń obcych i własnych o tem, że niedomagania w tej dziedzinie przynoszą niepowetowane szkody w przyszłości.

Wiemy dobrze, że od należytego rozwiązania sprawy zbierania, gromadzenia i przechowywania akt w czasie wojny zależy stan źródeł do pisania historii tej wojny.

Gdyby nie istniało Archiwum Wojskowe to nie ulega wątpliwości, że żadne inne archiwum państwowe nie zajęłoby się tem i akta spoczywałyby w registraturach wojskowych. Konieczność korzystania z nich zmusiłaby do ich udostępniania a przedtem - do porządkowania, co musiałby wykonać zwykły personel kancelaryjny, a nie archiwista. Wiemy dobrze, co w tym wypadku może grozić aktom.

Olbrzymia większość państw europejskich posiada archiwa wojskowe, czy też specjalne archiwa Ministerstwa Spraw Wojskowych, lub Sztabu Generalnego, jak n.p. w Austrii /Kriegsarchiv/, w Belgji, w Bułgarji, Danji /Haarens Arkiv/ w Hiszpanji, w Estonji /Valsadu-

ssöja Ajaloo Komitee Arhiiv/, we Francji /Les archives de la guerre/, w Bawarii /Kriegsarchiv/, na Węgrzech /M.kir.Hadtörténelmineveltar/, w Holandji /Krijgsgeschiedkundig archiel van den generalen Staf/, w Rumunji, w Szwecji /Krigsarkivet/, w Czechosłowacji-Vojenskiij archiv C.S.R. i archiv narodnoho osvobo. . . /Pamiatnik o svobożeni/, w Sowietach istnieje Wojenno Istorичесkij Archiv, jak również Archiw Krasnej Armji.

Pozostaje kilka państw, gdzie to zagadnienie rozwiązano inaczej, ale i wtedy, jak n.p. w Niemczech lub w Italji archiwa wojskowe, czy też akta wojskowe, tworząc część ogólnopanstwowego archiwum /Reichsarchiv, czy też Archivio del Regno/ stanowią pewną jego zwartą część.

Po nakreśleniu tego ogólnego wstępu należałoby się zastanowić na jakich trwałych podstawach należy oprzeć zadania polskiego archiwum wojskowego.

Przedewszystkiem Archiwum Wojskowe musi w czasie pokoju stosunkowo wcześniej niż gdzieindziej przejmować akta władz wojskowych, które nie powinny być przeładowane zwalami papierów, Archiwum Wojskowe musi być przygotowane do wykonania szczególnych zadań w czasie wojny i wreszcie - musi ono swoje zbiory uporządkować i udostępnić dla celów praktycznych i badań historycznych.

Mając na uwadze wyłuszczone zadania nasze młode Archiwum Wojskowe nie może wyciągać rąk po dawniejsze akta wojskowe, znajdujące się gdzieindziej, gdyż przedewszystkiem nie byłoby w stanie zapewnić im należytej opieki, tembardziej, że doświadczenie kilkunastu lat wykazało, że wiele czasu upłynie, zanim uporamy się z tym materiałem, który posiadamy. Archiwum Wojskowe musi zatrzymać to, co dla życia wojska i badań wojskowo-historycznych ostatniej epoki jest potrzebne.

Pozostaną więc akta wojskowe władz zaborczych, których części jeszcze i dziś mają znaczenie praktyczne i nawet jeszcze żyją w registraturach, akta polskich formacyj przedwojennych, akta polskich formacyj z wojny światowej i luźne części wojskowych akt dowództw zaborcz., a akta wojska Polski Odrodzonej z wojny 1918-1921 jako zamknięta całość, akta wojskowe powojenne, przekazywane na podstawie pokojowej instrukcji o przechowywaniu i brakowaniu akt.

Zastanawiając się nad zadaniami Archiwum Wojskowego możemy różnić trzy zasadnicze okresy, które należy osobno rozważyć, a mianowicie: pracę Archiwum Wojskowego podczas wojny, pracę po wojnie, w okresie, który można nazwać przygotowawczym i wreszcie - pracę opartą na normalnym programie pokojowym.

Spróbujmy teraz zdać sobie sprawę z pracy naszej w czasie wojny.

I. Praca Archiwum Wojskowego w czasie wojny.

a/ Organa służby wojsk.archiwalnej, składy wojenne akt.

Zebranie i zgromadzenie akt w Archiwum Wojskowym w czasie wojny powinno się odbywać w sposób planowy i metodyczny, co wymaga należytego zorganizowania służby wojskowo arch. Archiwum Wojskowe musi już w czasie pokoju poczynić potrzebne przygotowania, zwłaszcza rozporządzać fachowo wyszkolonym personelem, opracować instrukcje o zbieraniu, gromadzeniu akt w czasie wojny i wreszcie posiadać urządzone magazyny na pomieszczenie akt 1/

Do tego personelu należałby nadzór przy zbieraniu i ewakuacji akt do Archiwum Wojskowego i z tego tytułu stanowiłby więc organ fachowy wyższych dowództw /armij, frontów, Nacz.Dow./, zorganizowany n.p. jako wydziały wzgl. referaty. Obsadę tych wydziałów i referatów należy utworzyć z pokojowego personelu kierowniczego w Archiwum Wojskowym oraz z tych archiwistów cywilnych, którzy zostaną powołani do wojska. Te referaty zajmowałyby się nie tylko kierownictwem i kontrolą ewakuacji akt, troszczyłyby się o archiwa obce na terenie działań wojennych, ale do nich należałoby też porządkowanie akt zdobycznych. 2/ Wtedy dowództwa mogą szybko wykorzystać zdobyte akta, gdyż uporządkowanie ich i doprowadzenie do stanu używalności wykona archiwista, zaprawiony do tej pracy długą praktyką. Ten archiwista musi jednak znać współczesne systemy biurowe sąsiadów.

Organizację służby wojskowo-archiwalnej w czasie wojny możnaby oprzeć na wzorach rosyjskich, powstałych w wyniku doświadczeń wojny

1/ Archiwum Wojskowe rek.Waligóra Zadania Archiwum Wojskowego w czasie wojny str.44.

2/ Rosyjska instrukcja o funkcjonowaniu sztabów w polu, tłum.polskie 1932 przewiduje /p.66/ że, "nie ma potrzeby, a najczęściej jest to niemożliwe badanie dokumentów zdobytych na polu walki, korespondencji i prasy. Należy to do sztabu armji i frontu".

ros.jap. i wprowadzonych z początkiem wojny światowej.1/

Należyłyoby wtedy wprowadzić referaty archiwalne przy wyższych dowództwach /armja, grupa armij, Nacz.Dow./ . Te organa wchodziły w Rosji w skład zarządów kwatermistrzostw dowództw.

W wypadku bowiem okupacji terenów obcego państwa do obowiązków dowódcy, któremu będzie powierzona wojskowa administracja kraju, powinna należeć opieka nad archiwami tych państw, czy też prowincyj.

Dowódcy mogą się znaleźć w położeniu, jak n.p.Niemcy, kiedy wkroczywszy 5.VIII.1915 do Warszawy znaleźli tutaj w koszarach, budynkach państw. "olbrzymie nieraz registry rosyjskie, nieraz registry rosyjskie, z którymi w wielu wypadkach nie wiedzieli co zrobić, zwłaszcza, że Rosjanie w czasie ewakuacji zostawili wszystko w nieładzie".2/

W związku z tem został powołany zarząd przy niem.gen.gubernatorstwie, w Warszawie, na czele którego stanął dr. Warschauer dyr. archiwum państwowego w Gdańsku. Zadania i obowiązki tego zarządu zostały uregulowane specjalnymi przepisami /Dienstanweisung für die Beamten der Archivverwaltung bei dem Kaiserlich Deutschen Generalgouvernement Warschau/.

-
- 1/ Instrukcja regulująca organizację tej pracy ukazała się 22.IX. 1914 r. jako załącznik do rozkazu Nr.65 Wodza Nacz. Wprowadzono wtedy w sztabach frontów polowe wydziały Archiwum Woj.Nauk, polewoje otdielenija woj.ucz.archiwa/ oraz przy każdym sztabie dowództwa armji-referaty, mające zadanie zbierania akt /dieło-proizwodsta po sboru wojenno-istoriczeskich dokumentów/. Przy moskiewskim oddziale Arch.Sztabu Głównego utworzono Tymczasowy Skład /Centralnoje Chraniliszcze wojenno-istoriczeskich aktów/, w którym zamierzano gromadzić akta.
W wojnie polsko-sow. wojsko RSFSR posiadało taką samą organizację służby archiwalnej, jak w wojnie światowej /Sow.Enc.Woj. Archiwa/.
 - 2/ Dr.Kazimierz Kaczmarczyk Działalność niemieckiego zarządu archiwalnego w Warszawie w latach 1915-1918 /Arch.Kom.Hist.Akad. Umiejęt, Serja 2 tom I.1922/.

Wedle naszych projektów Archiwum Wojskowe powinno w czasie wojny referować Nacz.Dow. wnioski w sprawie opieki nad archiwami na terenie działań wojennych w kraju okupowanym. W tym wypadku chodzi o należyte uwzględnienie interesów wojska /obrony państwa/ w ramach obowiązujących ogólnopaństwowych przepisów archiwalnych.

W tej samej sytuacji mogą znaleźć się dowódcy grup, armij i inni i słusznie rosyjska instrukcja nakazywała przednim oddziałom na tychmiastowe zabezpieczenie zagarniętych Archiwum Wojskowemu bibliotek i t.p. i żądała, by fachowy personel z dowództwa armji, czy też frontu udawał się na miejsce, celem zaopiekowania się temi materiałami.

W ten sposób zwróciliśmy uwagę na najważniejsze punkty pracy w czasie wojny. Nie posiadam danych wyjaśniających rolę i zadania Wojskowego Biura Historycznego na wypadek wojny. Doświadczenia poczynione dotychczas wskazują, że prawdopodobnie Naczelne Dowództwo i wogóle wyższe dowództwa muszą posiadać organa pracy badawczej, któreby zdolne były szybkiego i w miarę ścisłego przepracowania pewnych zagadnień z prowadzonej wojny, a to celem ustalenia wniosków z poczynionych doświadczeń, czy też ustalenia faktów, ocen czy znów poprostu celem opracowania rozszerzonego raportu /sprawozdania/ opisu działań i t.p.

Do takiej pracy będą się nadawali oficerowie, którzy zostali do takiej roboty wdrożeni w czasie pokoju /pobyt w Wojskowym Biurze Historycznym/.

Te organa pracy Sztabu Głównego Nacz.Wodza nie mogą być obarczone robotą archiwalną, jak n.p. było u nas w latach 1919-1920, gdyż doświadczenie pokazało, że nie podołają zadaniu.

Gromadzeniem akt kierowałoby Archiwum Wojskowe /za pośredni-

ctwem ref.arch. przy ND/, które, napływające akta zbierałoby w sposób planowy w przygotowanych pomieszczeniach magazynu wojennego Archiwum Wojskowego.

Magazyn ten powinien być nie tylko przewidziany w czasie pokoju ale i rzeczywiście urządzony. Doświadczenia poczynione w ostatnich wojnach wykazały, że brak tych magazynów przynosi później wiele kłopotów. Rozwiązanie tej sprawy nie jest trudne, gdyż przecież Archiwum Wojskowe powinno w czasie pokoju rozporządzać zapasem pomieszczenia /i urządzeń/ na 25-30 letni przyrost akt. Ten zapas miejsca w magazynie może stanowić przyszły magazyn wojenny na wypadek mobilizacji.

b/ Instrukcja o zbieraniu, gromadzeniu i odsyłaniu akt do Archiwum Wojskowego w czasie wojny.

Zaznaczyłem już przy innej sposobności, że "jak instrukcja o brakowaniu, przechowywaniu i niszczeniu akt w czasie pokoju stanowi część przepisów biurowości, tak podobna instrukcja w czasie wojny musi być związana i wynikać z przepisów biurowości w sztabach dowództw w polu".

Myślą przewodnią tej instrukcji musi być zawsze dążenie do odciążenia sztabów dowództw z nadmiaru akt, utrudniających poruszanie i pracę w polu oraz zapobieżenie złemu obchodzeniu się z aktami, zwłaszcza że to prowadzi zwykle do niszczenia akt wartości historycznej i równocześnie sprzeciwia się zasadzie utrzymania tajemnicy wojskowej.

Przy opracowaniu tej instrukcji należy zwrócić uwagę na następujące najważniejsze zasady, które powinny znaleźć w niej odbicie.

Przedewszystkiem należy wprowadzić odpowiedni podział i rozróżniać wyższe i niższe dowództwa /do dow. pułku włącznie/, podobnie

jak to było w Austrii, lub w Niemczech. Należy przytem zauważyć, że dzisiejszy rozrost sztabu pułku może zmusić jeszcze do obniżenia tej granicy.

Działalność niższych dowództw powinna znaleźć dostateczne odbicie w dziennikach działań, 1/ do których należy wtedy dołączyć wszelkie akta i dokumenty, mające wartość dla historii. 2/ W ten sposób na placu boju dokonywanoby co pewien czas wydzielania akt, posiadających wartość dla historii wojny /wedle wytycznych instrukcji/. Te akta właśnie wraz z dziennikami byłyby odsyłane do Archiwum Wojskowego.

Reszta akt uległaby brakowaniu 3/, prócz akt ewidencyjnych, gospodarczych, których zatrzymanie /czasowe/ ze względu na znaczenie praktyczne tych akt byłoby konieczne. Aby jednak i te akta nie obciążały dowództw należałoby odsyłać do kraju /do składu baonu zapas., czy też do składu D.O.K./.

Jeżeli chodzi o wyższe dowództwa to w przepisach prowadzenia pracy sztabów w polu /biurowość/, względnie w instrukcji gromadze-

1/ Jeżeli chodzi o prowadzenie dzienników działań w Austrii rozróżniano i zaliczano do niższych dowództw dowództwo brygady /Dienstreglement für K.u.k.Heer II.Teil Felddienst Entwurf Wien 1912/.

2/ W niektórych wojskach rozróżnia się akta od dokumentów. Francuska instruk. o org. i funkc. sztabów w polu przeł. przez płk.s.g. Stachewicza głosi w p.124. "Dokumenty sporządzane przez sztaby w czasie wojny można podzielić na dwie wielkie grupy: dokumenty dotyczące się działań i korespondencję, dotyczącą się służby bieżącej".

W Rosji też rozróżniano dokumenty i akta bieżące /perepiska/. Konarski w Nowożytnej archiwistyce polskiej /str.34-35/ wskazuje, że archiwistyka polska nie czyni wyraźnej różnicy między określeniami akt i dokument archiwalny" w przeciwieństwie do niemieckiej, która rozgranicza te pojęcia i wtedy dokument będzie "pismem samem dla siebie, stanowiącem zamkniętą całość, niewymagającą odpowiedzi czy komentarza, wyczerpującą sprawę, posiadającą cechy stałości i trwałości", w przeciwieństwie do aktu, stanowiącego pismo otwarte, bieżące, wymagające odpowiedzi.

3/ Przy innej sposobności wskazywałem na niemieckie zarządzenia brakowania akt w polu, powołując się na rozkaz dzienny inspekcji etapów 10 armji /Etappen-Inspektion der 10 Armee-Etappen-Tagesbefehl Nr.126/.

nia i odsyłania akt powinno być przewidziane, podobnie jak we franc.instrukcji odsyłanie akt do kraju, wprost do Archiwum Wojskowego.1/ W ten sposób odbywało się również i gdzieindziej /w Rosji, Niemczech, Austrii/ z pewnymi odchyleniami przy wykonaniu /organa pośredniczące/.

Akta mogą być odsyłane albo w całości i wtedy nic nie ulega brakowaniu albo też można przyjąć zasadę, że odsyłaniu podlegają akta mające wartość dla historii, ale wtedy wydzielanie akt jest trudniejsze i musi być przeprowadzone należycie.2/

Terminy odsyłania akt do Archiwum Wojskowego mogą być z góry ustalone i stałe,3/ można też uregulowanie terminów pozostawić wyższemu dowództwom,4/ i wtedy może być korzystne takie rozwiązanie, gdyż wówczas do Archiwum Wojskowego dostają się akta, obejmujące pewne zwarte okresy działań. Bywały też wypadki, że instrukcja nakazywała odsyłanie akt w razie ich nagromadzenia 5/.

- 1/ W Austrii odsyłanie akt regulował przed wojną świat. Vorschrift für die Höheren Kommandos der Armee im Felde. Wien 1913 i zarządzenia wydane w czasie wojny, w Niemczech Bestimmungen über die Führung und Behandlung der Kriegstagebücher und Kriegsakten. We Francji były też przepisy /razem z kancelaryjnemi/ Baron La chancellerie des Bureaux d'Etat-Major. W Polsce była wydana instrukcja w sprawie gromadzenia materiałów bieżących dla sekcji hist.op.oddz.III,ND".
- 2/ Wedle niem.przepisów wydzielania akt w dowództwie miał dokonywać of.szt.gen.
- 3/ We Francji nakazywano odsyłanie akt co miesiąc /Ch. Baron. La chancellerie des Bureaux d'Etat-Major str.27-28/, co ma również odbicie we franc.instrukcji z 1926.
- 4/ Jak n.p. w rosyjskich instrukcjach.
- 5/ Austrjackie przepisy przed wojną światową i w czasie wojny.



Zbiórka akt z pułków i oddziałów podległych dowództwu dywizji i równorzędnych odbywałaby się w dywizji, w miejscu wyznaczonym przez dowództwo, skąd po sprawdzeniu /czy wszystkie oddziały nadesłały akta/ należało odsyłać akta zdobyczne wprost do wyższych dowództw.1//Akta nadsyłane w miarę napływu/, akta wartości hist. do Archiwum Wojskowego, akta do czasowego przechowania - do składów oddziałów w kraju.

Na personel składów dowództw, otrzymujący różne akta spadałyby wtedy obowiązki odpowiadania na różne kwerendy. Te same obowiązki spoczywałyby na jednostki mobilizujące oddziały, które w toku wojny uległy rozwiązaniu.

Materiałem informacyjnym, wpływającym do Archiwum Wojskowego byłyby rozkazy dzienne dowództw, wykazy z oznaczeniem nazw bitew i bojów z wyszczególnieniem oddziałów, które w nich brały udział.2/ i t.p.

Równocześnie ze zbieraniem materiałów urzędowych należy starać się o zebranie wszelkich innych, stanowiących własność prywatną /dzienniki osobiste, wspomnienia i t.p./, przyczem nawet należałoby przyjmować w charakterze depozytów. O zbieraniu takich materiałów mówiły instrukcje niemiecka i rosyjska, zwracała też na to uwagę polska instr.3/.

- 1/ Na odsyłanie akt zdobycznych należy zwrócić szczególną uwagę, gdyż dążenie do przywłaszczania sobie ich było u nas i u obcych b. silne.
Ciekawy jest nasz Rozkaz Dow. Frontu Lit. Biał. Nr. 35 z 2. VIII. 19 p. 4 "O zdobytych dokumentach i kancelariach nieprzyjacielskich. Pomimo kilkakrotnego zwracania uwagi ciągle jeszcze nie jest dostatecznie szanowany i celowo zużytkowany materiał archiwalny, zdobywany w kancelariach i instytucjach nieprzyjacielskich, lub odbierany od jeńców.
Żołnierze w zajętych miejscowościach bezmyślnie plądrują i rozrzucają cenne nieraz dokumenty, oficerowie zaś zabierają do prywatnych swych kolekcji pieczętki, odezwy, broszury i t.p.
Bywa, że dowództwa kompanii, szwadronów, baterji i baonów nieraz zatrzymują materiał, który dla ich użytku nie przedstawia żadnej wartości. Podobne postępowanie jest karygodne". /Dalej następuje szczegółowa instrukcja postępowania z aktami zdobycznymi/.
- 2/ Dobre były wzory niemieckie i inne, które przedstawił nam dr. Morawski.
- 3/ Naczelne Dowództwo Nr. 180 z 31. X. 1919 r.

Przy zbieraniu i gromadzeniu akt nie należałoby wracać do przestarzałych zasad przedwojennych, /które i dziś gdzieś pokutują/ żądających rozróżniania akt t.zw. operacyjnych, czy "historycznych" od innych, a w tem t.zw. administracyjnych.

Podział ten miał kiedyś uzasadnienie w organizacji wojska i w związku z tem powstawały kiedyś oddzielne zbiory archiwalne, a nawet archiwa /n.p. we Francji: archiwa historyczne i administracyjne/.

Niemieckie przepisy z 1895 r. określały grupę akt, mających wartość dla historii nazwą "Kriegsakten", rosyjska instrukcja z 1914 r. wprowadzała też pewną selekcję materiałów przekazywanych archiwum.

Austrjackie przepisy z 1913 r. wyróżniały, jeżeli chodzi o wyższe dowództwa t.zw. "Operationsakten", które należało z dziennikami wewn. sztabów oraz z dziennikami niższych dowództw /przy tych akta jako załączniki/ odsyłać do Ministerstwa Wojny. W 1915 r. uzupełniono przepisy, nakazując odsyłanie niepotrzebnych akt do Kriessarchiv/operacyjnych/, a wszelkich innych do tych dowództw terytorjalnych, które mobilizowały dane jednostki.

Nasze zarządzenia wydawane w 1919 r. wprowadzały też sztuczny podział akt, czy to w rozkazie Nacz.Dow.Nr.180 z 31.X.1919 r., czy też w "Instrukcji gromadzenia materiałów bieżących dla sekcji hist. Oddz.III.N.D.". Rozróżniano pewne kategorie materiałów, które należało nasyłać a wśród tych wyliczano: rozkazy operacyjne, rozkazy dzienne, meldunki sytuacyjne, dzienniki działań, rozmowy Hughesowe wyższych dowództw. Instrukcja mówiła też o przesyłaniu "rozkazów natury drugorzędnej wyższych dowództw" oraz takichże rozkazów własnych danego dowództwa i wreszcie pamiętników.

W czasie wojny światowej okazało się jednak, że już wtedy nie

odpowiadały potrzebom dotychczasowe instrukcje. Dlatego też Niemcy zmienili stare przepisy z 1895 r. i wydali w 1915 r. - nowe, pod nazwą: "Bestimmungen über die Führung und Behandlung der Kriegstagebücher und Kriegsakten" i rozszerzyli stare wytyczne regulujące, jakie akta należy odsyłać. Również Rosjanie byli zmuszeni w toku wojny do zmiany przepisów i nakazali, że należy nadsyłać do archiwum nie tylko akta t.zw. historyczne, ale i inne, dotyczące zaopatrzenia w broń, amunicję, sprzęt inż. i wogóle wszelkich innych akt, związanych z gotowością bojową oddziałów. O polskiej instrukcji trudno mówić, gdyż nie była wykonywana wedle pierwotnych planów.

Mimo zmiany przepisów nie udało się i tym razem uniknąć podziału na różne części zespołów akt, które w najlepszym razie dostawały się wprawdzie do jednego archiwum, ale do różnych jego oddziałów. Zwykle trafiały jednak do różnych archiwów.

Kiedy te olbrzymie zwały akt zostały rozdzielone trzeba było później włożyć ogromny wysiłek, chcąc złączyć zpowrotem akta danego dowództwa. Dlatego też w Sowietach Wojenno-Istorieskij Archiw całość zbiorów ma rozdzieloną na dwie części. na t.zw. materiały operacyjno-historyczne i administracyjno-zaopatrzeniowe. Podobnie też podzielono /a raczej musiano zatrzymać podział/ akta z wojny światowej, dzieląc je na: 1/ materiały operacyjne, 2/ administracyjno-zaopatrzeniowe, techniczne, 3/ odpisy rozkazów dziennych, 4/ karty, plany.

Jeszcze inny podział otrzymało archiwum Czerwonej Armii, które podzielono na oddziały: 1-operacyjno-frontowy, 2-zaopatrzeniowy /snabżenskij otdiel/, 3-oddział tajny, 4-oddział rozkazów i informacji /prikazno-sprawocznyj otdiel/.

Francuskie archiwa przedwojenne dzieliły się też - jak wiadomo na t.zw. historyczne i administracyjne.

W Polsce żadna zasada nie została konsekwentnie przeprowadzona i akta które znalazły się w byłym Archiwum Biura Historycznego /obecny referat III Archiwum Wojskowego przy WBH./ nie obejmowały jak gdzieindziej t.zw. akta historyczne, czy też określone nazwą Kriegsakten. Były to głównie akta oddziałów III wyższych dowództw i akta niższych dowództw, które potocznie nazywano operacyjnymi.

Dopiero obecnie prowadzone szkontrum ma za zadanie złączenia akt rozdzielonych nieraz zupełnie przypadkowo, czy też przez nieudolność porządkującego.

Stwierdzamy więc, że akta wyższych dowództw powinny być w całości /a więc wszystkich oddziałów, sztabów i szefostw/ odsyłane do Archiwum Wojskowego, natomiast w niższych dowództwach, odsyłających dzienniki działań akta /odsyłane jako załączniki do dzienników/ byłyby wydzielane tylko te, które mają wartość dla historii.

Takie rozwiązanie odpowiadałoby najlepiej zasadom archiwistyki, gdyż Archiwum Wojskowe otrzymywałoby zespoły akt wyższych dowództw nie naruszone i rzeczywiście wartościowy materiał dla historii z niższych dowództw.

2. Tworzenie źródeł opisowych do historii wojny, podejmowanie badań celem wykorzystania doświadczeń, zapoczątkowanie badań hist.-wojsk. w czasie wojny.

Archiwista chcąc wykonać^w wojsku dobrze powierzone mu zadania musi posiadać podstawowe wiadomości o organizacji wojska i pracy sztabów w polu /"biurowość" w polu/.. Głównie swoje zadanie - zbieranie materiałów archiwalnych spełni dobrze wówczas, gdy będzie doskonale rozumiał w jaki sposób w polu powstają akta, źródła opisowe do historii wojny oraz będzie współpracował /jako archiwista/ przy zapoczątkowaniu badań hist.wojsk. w czasie wojny.

Archiwista musi pamiętać, że w wojsku dość wcześnie podejmuje się te badania: na wojnie bowiem, za ledwie powstał akt, czy jakkolwiek dokument, mający znaczenie dla historii /działań boj./ dostaje się on w ręce oficera, który na podstawie tych źródeł opracowuje relację, raport czy szerszy opis danego zdarzenia bojowego. Dlatego też w instrukcjach, czy regulaminach podawano wskazówki tworzenia tych źródeł, stanowiących - jak głoszą - podstawowy materiał dla historii.

Szybkie i w miarę możliwości ściśle ustalenie faktów na podstawie meldunków, raportów i innych posiadanych źródeł ma duże znaczenie w pracy sztabów dowództw, gdyż od tego zależą decyzje dowódców, sposoby prowadzenia walki, od tego zależy los i życie żołnierzy, zwycięstwo w bitwie i w rezultacie - nawet byt państwa.

Z tych powodów od oficera, a przede wszystkim od oficera Sztabu Generalnego żąda się podstawowych wiadomości metody pracy wojsk.-hist., gdyż opracowując raport, zestawiając opis działań musi posiadać umiejętność technicznego uporania z materiałami, krytycznego ocenienia źródeł, wyłożenia wniosków na podstawie ustalonych faktów i podania na tej podstawie wojskowej oceny zdarzeń.

Oczywiście, że przy pisaniu zwykłego raportu metody pracy nie

będą zbyt złożone. Ma on dać obraz przebiegu działań z punktu widzenia danego dowództwa, niemniej jednak prace te muszą być poważnie traktowane, gdyż na podstawie tych raportów, meldunków i innych źródeł zostaną ustalone wnioski ze zdobytych doświadczeń, które mają wielkie znaczenie w przyszłych działaniach prowadzonej wojny. W ślad za tem podejmowane są szersze opracowania, których wyniki będą nieraz ogłaszane drukiem, czy tylko podane do wiadomości bezpośrednio zainteresowanym. Wybija się i góruje dążenie wykorzystania doświadczeń, zwłaszcza w ten sposób, "by pierwsze doświadczenia" - mówi Balck - "możliwie prędko stały się ogólną własnością wojska."1/

Chodzi również o ujęcie minionych wydarzeń i zapoznanie szerszego społeczeństwa z przebiegiem wojny; ono bowiem ponosząc ciężar wojny, powinno więc być poinformowane o toku działań. Wreszcie zależy zawsze o przygotowanie przepracowanych materiałów dla przyszłych badaczy.

W tych pracach możemy widzieć początki badań historycznych, podejmowanych już w toku działań wojennych. Naszą uwagę zwracają starania około pomnożenia źródeł, których często okazuje się brak, czy też niedostateczność. Wtedy już wchodzi w grę metody badań, stosowane na innych odcinkach życia i wciąż doskonalone /jak n.p. metody badania środowiska społecznego/ i wówczas badania prowadzone są w toku pulsującego życia.

Nie chcę zatrzymywać się nad zagadnieniem, czy to będą istotnie badania historyczne, czy wogóle można już mówić o historji. Han-

1/ Balck /str.13/ Rozwój taktyki w ciągu wielkiej wojny, przekł. Różycki mjr.36.

Handelsman pisał 1/ że "historja w praktyce nie zajmowała się dziejami teraźniejszości", dodawał jednak, że "w ostatnich czasach pod tym względem nastąpiła znaczna zmiana.... Tworzy się pojęcie historii współczesnej /récente/, która nieustannie posuwa się na-przód. Granica w czasie między historją a wiedzą o współczesności coraz bardziej się zaciera".

Nas archiwistów interesuje przede wszystkim sprawa pomnażania źródeł drogą ankiet, wywiadów i t.p. bez których nie można prowa-dzić rozbudowanych badań. Z tego też powodu dość wcześnie musimy zwrócić uwagę na zebranie, zabezpieczenie i przechowanie tych mater-jałów, przyczem muszą one być wcześnie porządkowane i należycie inwentaryzowane, ażeby mogły być udostępnione.2/.

Zajmijmy się teraz bliżej najważniejszym źródłom /poza aktami/ w badaniach wojsk-hist. Na niższych szczeblach dowodzenie podsta-wowym źródłem pierwszych opracowań - raportów będą dzienniki dzia-łań. Niemieckie wskazówki z 1895 r. cel prowadzenia tych dzienni-ków ujmowały w tych słowach:

- 1/ Handelsman Historyka str.30-33.
Zasługują na uwagę też głosy tych, którzy zajmując się badaniem współczesnej rzeczywistości podnoszą, że brak rozbudowanych ba-dań nad życiem zbiorowem i zaniedbanie badań socjologicznych nad rzeczywistością społeczną da kiedyś "tak szczałkowy, wypa-czony lub zgoła fałszywy" obraz naszej rzeczywistości "jak na-sze konwencjonalne i tendencyjne poglądy na ubiegłe epoki". Przy-czyną tego są nietylko trudności na drodze badania współczesno-ści, a części też "tradycje naukowe, według których życie spo-łeczne staje się przedmiotem godnym nauki dopiero wtedy, kiedy przestaje być życiem".
- 2/ Potrzebę zbierania i pomnażania źródeł /prócz akt/ wysuwano nie jednokrotnie. Warto przypomnieć stanowisko wybitnych uczonych polskich, którzy powołując do życia w 1915 r. P.A.W. pisali:
"Postęp w rozwoju każdej wiedzy zależy przede wszystkim od do-skonaleń organizacji pracy. W zakresie historjografji nowo-czesnej ten postulat wymaga, aby materiał dla przyszłego dzie-jopisarstwa gromadzony był współcześnie z wypadkami, żeby był jeszcze na gorąco chwytyany i w archiwach składany".
W odróżnieniu od powyższego w wojsku musi być prowadzona bar-dziej metodyczna akcja polegająca na prowadzeniu badań i równo-czesnem celowem pomnażaniem źródeł, zwłaszcza zapomocą ankiet, które właśnie przynoszą szczególną korzyść przy ustalaniu do-świadczeń bojowych.

"Der Zweck der Kriegstagebücher ist ein doppelter:

a/ Schaffung einer Grundlage für die Geschichtsschreibung, sowie für die historische Würdigung des Verhalten und der Leistungen der Führer und der Truppenteile.

b/ Sammlung bemerkenswerter Beobachtungen und Erfahrungen zum Zwecke späterer Nutzbarmachung derselben für das Heer".

Na podstawie dzienników i dołączonych do nich akt dowództwa opracowywały tuż po bitwie, możliwie szybko raporty bojowe, niezależnie od składanych meldunków.1/

Raporty bojowe, będąc źródłem opisowym stanowiły materiał wymagający krytycznego traktowania, jak wszelkie inne podobne źródła.

Dość często jednak kiedy brakowało dzienników działań dawały jedyną podstawę /prócz akt/ badań. Dlatego też dawniej kiedy rozkazy pisemne i meldunki wydawane w toku bitwy były rzadkością znaczenie ich było jeszcze większe.

Wyższe dowództwa w czasie działań bojowych tworzyły szereg opracowań, stale uzupełnianych i potrzebnych w codziennej pracy sztabu, które - jak podkreślano n.p. w Austrii przygotowywano też z myślą o badaniach wojsk historycznych. W austriackich przepisach dla wyższych dowództw poświęcono tej sprawie rozdział IV zatytułowany:

"Behelfe für operative und Kriegsgeschichtliche Zwecke" 2/

Konieczność doraźnego wykorzystania doświadczeń bojowych spowodowała w ostatnich wojnach podjęcie szerszych badań celem sporządzenia bardziej szczegółowych opracowań. W tym celu powstawały specjalne komórki sztabów, prowadzące badania i zbierające materiały /ankiety i t.p./.

Wnioski wyciągnięte z doświadczeń, opartych na ustalonych faktach znajdowały odbicie w rozkazach i instrukcjach oraz w specjalnie drukowanych pracach, jako doświadczenia bojowe. Tworzy się wtedy i

- 1/ Niem. Felddienstordnung, austr. Dienstreglement.
- 2/ Vorschrift für die Höheren Kommandos der Armee im Felde. Wien 1913.

wzrasta niebywale literatura wojenna, związana z doświadczeniami bojowymi.

Pojawiają się wówczas jakby pierwsze oficjalne opracowania, ujmujące fragmentami przebieg wojny, tak n.p. niem. Sztab Gen. opracowuje i wydaje komunikaty wojenne /Kriegsberichte aus dem Grossen Hauptquartier/, które miały być - jak zaznaczono-: "die ersten und wichtigsten Bausteine zu einer Geschichte des Krieges", a od 1917 roku poczynają się ukazywać w Niemczech opracowania p.t. "Der Grosse Krieg in der Einzeldarstellungen".

Nasza Sekcja Hist.Op.Oddz.III.N.D. - jak nam wiadomo - rozpoczynając swoją działalność wysuwała jako swoje zadanie: "Historyczno-wojskowe zestawienie ubiegłych operacyj, wyciągnięcie z nich wniosków i doświadczeń na przyszłość".1/ Jak wiadomo wskutek różnych przyczyn nie udało jej się osiągnąć zamierzonych wyników.

Po wojnie światowej poruszone przez nas zagadnienia znalazły odbicie w nowych regulaminach, były omawiane w podręcznikach, w prasie wojskowej. Mówili o tem oficerowie wojska franc. wykładając w polskiej Wyższej Szkole Wojennej, wysuwając znaczenie dziennika działań, podkreślając, że powinien być tak prowadzony, aby mógł "służyć za podstawę do stworzenia pracy o całości".

W podobny sposób ujmowała sprawę franc. instrukcja powojenna, podając, że "meldunki są to ogólnikowe sprawozdania o faktach i położeniu, sporządzane zaraz po zajściu wypadków", a natomiast raporty są to szczegółowe sprawozdania, redagowane jaknajszybciej po zajściu wypadków, które opisują, lub po meldunkach poprzednio wysłanych, dla ich uzupełnienia i uzgodnienia".

Na podstawie tych materiałów - jak głosi instrukcja franc.

1/ Arch.Wojsk. teka 0144 Nacz.Dow. 2860/III. z 15.VIII.1919.

/p.59/ oddział sztabu dowództwa armji "opracowuje doświadczenia wysnute z działań, w których armja uczestniczy i czyni wszelkie propozycje mogące ulepszyć sposoby walki lub organizację wojska". Te doświadczenia miały być rozpowszechniane w wojsku w formie wydawanych wskazówek.

W podobny sposób podchodziły też nasze regulaminy, omawiając te zagadnienia. Wedle regulaminu służby pol. z 1921 /p.19/ raport bojowy miał zawierać:

- a/ otrzymane rozkazy i własne zarządzenia /ewentualnie dołączone w odpisie/
- b/ opis przebiegu walki w ogólnych zarysach,
- c/ stan fizyczny i moralny własnych wojsk,
- d/ własne straty w ludziach, koniach i sprzęcie,
- e/ obraz strat nieprzyjaciela, ilość wziętych jeńców i zdobyczy,
- f/ jakie wojska ze strony przeciwnika w tej akcji udział brały i jak się nieprzyjaciel w dalszym ciągu zachowuje,
- g/ wymienienie oddziałów i osób, które się swą sprawnością bojową względnie czynami walecznymi wyróżniły.

Straty w oficerach i równorzędnych powinno się podać imiennie, zarówno też wymienić nazwiska wyższych oficerów nieprzyjacielskich, którzy w tej akcji polegli lub dostali się do niewoli.

D-ca wojsk, które brały udział w działaniach bojowych, winien bezzwłocznie po zakończeniu działania złożyć Naczelnemu Dowództwu w drodze telegraficznej krótki raport o wyniku; niezależnie od tego winien jaknajrychlej złożyć w drodze służbowej Nacz.Dow. raport z przebiegu tych działań, dając jasny i wyczerpujący obraz całości kształtu akcji. Do raportu tego należy załączyć raporty bojowe podwładnych dowódców, wojsk i służby oraz wszelkie materiały, które mogą odegrać rolę przy osądzeniu działań /rozkazy, meldunki, raporty własne, względnie zdobyte na wrogu/, jak również wiadomości o wydarzeniach dawniejszych, które doszły do wiadomości dowódcy dopiero po pewnym czasie. Na końcu należy przytoczyć doświadczenia, nabyte na podstawie działań wojsk własnych i nieprzyjacielskich.

Do raportów bojowych należy dołączać szkice sytuacyjne".

W powyższych zdaniach możemy odszukać wiele szczegółów z przed wojennych regulaminów.

W sowieckiej literaturze wojskowej spotykamy u Warfołomiejewa

1/ obszerny wykład o zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów, celem

1/ Warfołomiejew N. Technika sztabnej służby. Opieratiwnaja służba wojskowych sztabów /w wojennoje wriemia/ Wyższyj Wojennyj Redakcyjnyj Sowiet. Moskwa 1924.

sporządzenia raportu a raczej wykonania opracowania o przebiegu działań.

Wedle podanych w nim wskazówek /str.62/ po zakończeniu działań bojowych oddział op.sztabu powinien opracować opis danej operacji, opierając się na zebranych materiałach.

Każda operacja daje pewne doświadczenia, tak z zakresu kierownictwa, jak i działania wojska, a równocześnie w działaniach tych zostają sprawdzone dotychczas obowiązujące zasady oraz występują nowe wytworzone sposoby działania.

Zdobyte doświadczenia muszą być utrwalone, omyłki i błędy muszą być ustalone i na podstawie całości zdobytego doświadczenia trzeba wyprowadzić wskazówki postępowania na przyszłość.

Ażeby tę robotę wykonać trzeba krytycznie analizować ubiegłe działania bojowe i z tego powodu trzeba zbadać /opierając się na ogólnych naukowych metodach/ zgromadzone materiały i sporządzić opis operacji /boju/.

Te opisy będą już znacznie szerzej ujętymi opracowaniami, aniżeli raporty bojowe. Do wykonania tej pracy należy przystąpić możliwie dość wcześnie, gdyż chodzi o szybkie wyciągnięcie wniosków ze zdobytych doświadczeń oraz z tego powodu, że po pewnym czasie akta muszą być odwiezione w głąb do kraju /do archiwum/ i wtedy brak materiałów przy pracy.

Ta praca, trwająca zwykle niedługo 1/ opłaci się przedewszystkiem dowódcom i równocześnie stwarza wartościowe źródła dla przyszłych historyków.

Opisy operacji miały zawierać nie tylko przebieg zdarzeń, ale

1/ Warfołomiejew na str.189 podaje przykład, że w okresie wojny 1919 w sztabie 16 armji /zachodniej/ opracowano spisy: 1/ Pyszno-Lepelskiej operacji /jesień 1919/ na 31/2 kartach przez 1 pracownika i 2/ Historyczno-strategiczny opis działań 16 armji /kart 15/ przez kilku autorów w ciągu 1 1/2 mies.

i ocenę działalności dowództw i oddziałów. Miały się one opierać na aktach własnego dowództwa /akta, dzienniki, opisy nadesłane/, które Warfołomiejew poleca odpowiednio usystematyzować, w zależności od nakreślonego tematu.

To oczywiście ze strony archiwisty musi budzić zastrzeżenia, jeżeli w tym wypadku nowy porządek nie jest zgodny z istniejącymi przepisami biurowości w polu, a zależy od indywidualnego podejścia autora opisu.

Konstrukcja takiego opracowania wedle Warfołomiejewa może wyglądać w ten sposób:

- I. Położenie ogólne /ogólne zadanie własne i sąsiadów, położenie stron/,
- II. Zadanie w związku z nową operacją /cel działań danej jednostki i sąsiadów, ocena tego zadania i środki, siły/,
- III. Rejon działań bojowych /teren działań/,
- IV. Decyzja przełożonego,
- V. Położenie wyjściowe,
- VI. Zadania szczegółowe,
- VII. Ubezpieczenie operacji,
- IX. Przygotowanie operacji,
- X. Wykonanie /przebieg/,
- XI-XV. Działalność wojska, kierownictwo, łączność,
- XVI. Zakończenie.

Podział ten oczywiście należało stosować do każdej zwartej operacji, opisując daną akcję należało przytem dawać codziennie szkic sytuacji /wiecz/.

Oto jeden z przykładów wskazówek opracowanych po wojnie sporządzenia opisu operacji. Takie opracowania mogły być cennym źródłem dla przyszłych historyków, gdyż w nich można było znaleźć ocenę sytuacji, genezę decyzji i jej kształtowanie, a więc takie szczegóły, które mogły nie znaleźć odbicia w innych dokumentach. Te ustępy w opisach będą nieraz właściwie relacją dowódcy, lub jego szefa sztabu.

Poruszone zagadnienia znalazły odbicie w rosyjskiej instrukcji o funkcjonowaniu sztabów w polu, która mówiąc o wykorzystaniu wyni

- ków walki zalicza do zakresu pracy oddziału operacyjnego: 1/
"a/ opracowywanie zarządzeń co do dalszego prowadzenia działań,
b/ zbieranie materiałów od oddziałów i służb o przeprowadzonym działaniu,
c/ sprawozdanie o odbytej walce,
d/ wykaz braków w przygotowaniu oddziałów i opracowywanie środków zaradczych".

Instrukcja ta reguluje zabezpieczenie aktów i zapobiega i rozproszenia żąda bowiem /p.151/:

"materiały zgromadzone w okresie walki, zapisywanie ustnych rozkazów i materiały świeżo otrzymane systematyzuje się, doprowadza się do porządku, wszywa do tek oddziału operacyjnego".
Akta operacyjne bezwzględnie powinny być ponumerowane i wreszcie "kończy się zapisywanie do dziennika działań bojowych krótkich wiadomości o dokonanych działaniach".

To wszystko miało stanowić formalne sprawozdanie /str.153/. Wtedy szef oddziału oper.

... miał badać sprawozdanie "z punktu widzenia przygotowania oddziałów taktycznych osobliwości i nowych środków bojowych, jakie się ukazały w przeprowadzonej walce".

Swoje spostrzeżenia przedstawia szefowi sztabu i wedle jego wskazówek podaje dowódcy dywizji /korpusu/ "krótki referat na piśmie" oraz podobne sprawozdanie przesyła szefowi sztabu niższego dowództwa. Natomiast o sporządzaniu obszerniejszych opisów instrukcja nie nie mówi, bardzo możliwe, że jest to przedmiotem osobnych zarządzeń.

Przedstawiliśmy w jaki sposób już w okresie działań wojennych ma być podjęta praca nad ujęciem minionych wydarzeń, czy to w referatach, czy opisach operacyj lub znacznie szerzej ujętych opracowaniach.

Jakaż będzie w tym czasie rola archiwisty wojska. Na to już daliśmy odpowiedź na wstępie, twierdząc, że najważniejszym jego zadaniem będzie zawsze zbieranie, gromadzenie i odsyłanie akt do Archiwum Wojskowego.

1/ Rosyjska instrukcja o funkcjonowaniu sztabów w polu. Korpus dywizja, pułk. Przełożył Jan Emisarski mjr.dypl. Warszawa 1932.

Przy tej akcji należy pogodzić nieraz konieczność zatrzymania na krótki czas pewnych akt, a zwłaszcza źródeł opisowych, a to ze względu na podjęte badania. Ale nigdy nie należy dopuścić, aby z tego powodu dowództwa zostały przygniecione nadmiarem akt.

Najszerze badania i najbardziej gruntowne i wymagające wykorzystania większej ilości źródeł będzie prowadziło Naczelne Dowództwo, które jednak za pośrednictwem swego wydziału archiwalnego rozporządza aktami wszystkich dowództw wpływających do Archiwum Wojskowego oraz materiałami, zebranymi przez siebie w drodze ankiet.

Należy jednak czuwać, by zbierane przez dowództwa materiały /zwłaszcza źródła opisowe, zdjęcia fot. i t.p./ nie ugrzęzły w rękach oficerów, którzy otrzymawszy je przy pracach służbowych nieraz przetrzymują, a później uważają za własność prywatną.

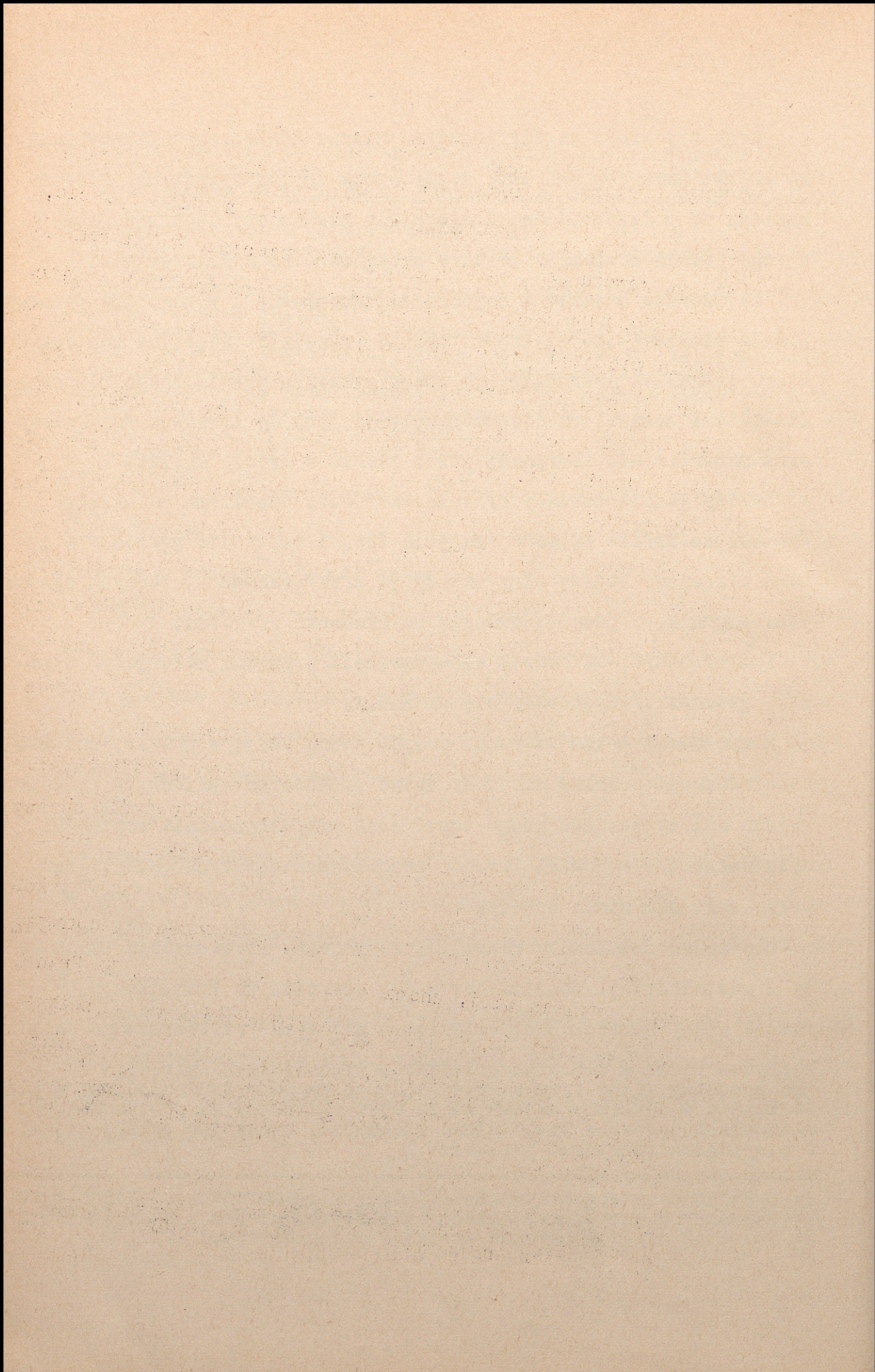
Należy dążyć, by /nawet bezsprzecznie prywatne materiały/ zapiski, dzienniki/ dostawały się do A.W./.

Można nawet w tym kierunku podjąć pewną akcję w prasie, chociaż doświadczenia polskie nie dały dotąd pożądanych wyników.^{1/} W naszym wojsku należy jeszcze długo tępić chęć przywłaszczania sobie akt urzędowych i opracowań. Łatwość przywłaszczania tych materiałów przyniosła nam wiele szkody.

Dla ścisłości trzeba zauważyć, że podobne niedomagania znane były i gdzieindziej, chociaż nie w tym stopniu. We Francji n.p. w czasie wojny światowej w dowództwach niższych przetrzymywano akta zdobyte. Pisze o tem płk. Peletier w tych słowach /str.88/.
"Na początku wojny trzeba było zwalczać znaczne trudności, by wpoić te zasady w oddziały wojska; wielu było zbieraczy, na poszczególnych szczeblach dowództw zaspakajano ciekawość, zwlekając całymi dniami z odsyłaniem zebranych papierów".^{2/}

1/ Ogłoszono szereg artykułów /Komornicki, Pomarański/, podano wskazówki prowadzenia dzienników osobistych, pisano o nich /Quirini/.

2/ Peletier Armja w okresie wielkiej wojny Warszawa 1927.



II. Zadania Archiwum Wojskowego po zakończonej wojnie
/okres pokojowy/.

A. Okres przygotowawczy/poprzedzający pracę uporządkowania i właściwe badania nad historią wojny/.

1. Prace archiwalne.

a/ W s t ę p.

Po zakończonej wojnie przed Archiwum Wojskowym stają do rozwiązania ważne zadania, których należyte wykonanie posiada duże znaczenie w dalszej pracy pokojowej.

W tym okresie najważniejszym momentem będzie demobilizacja wojska i w związku z tem rozwiązanie wyższych i niższych dowództw, komend i t.p. władz wojskowych, powołanych do życia na czas wojny oraz zamknięcie działalności wojennej pozostałych dowództw i władz wojskowych, przechodzących teraz na stopę pokojową.

W tym okresie Archiwum Wojskowe będzie pilnowało przedewszystkiem, ażeby wskazówki demobilizacyjne uwzględniały należycie sprawy archiwalne.

Okresy, występujące po wojnach będą w historii Archiwum Wojskowego latami największego wysiłku, wyładowanego stosunkowo w krótkim czasie.

Ale praca Archiwum Wojskowego nie ogranicza się tylko do przejęcia akt, które zostaną przekazane przez władze wojskowe w wykonaniu wskazówek demobilizacyjnych, gdyż z chwilą kiedy Archiwum Wojskowe zda sobie sprawę ze swego stanu posiadania musi odrazu wszcząć poszukiwania za aktami /zespołami lub częściami/ brakującymi. Równocześnie z tem Archiwum Wojskowe podejmuje, czy też rozwija prowadzoną już w czasie wojny akcję zebrania wszelkich innych materiałów archiwalnych nietylko akt urzędowych.

Całość tych prac trzeba będzie prowadzić w ten sposób, żeby w każdej chwili wszelkie akta mogły być udostępniane oficerom, wyznaczanym przez dowództwa do opracowania sprawozdań z wojny, doświadczeń wojennych i t.p. oraz badaczom, którzy po wojnie podejmują badania hist-wojsk. zapoczątkowane już nieraz na wojnie.

b/ Szczególne zadania Archiwum Wojskowego w okresie demobilizacji.

W okresie demobilizacji archiwista wojskowy stawia sobie zadanie przejęcia akt w takim stanie i w ten sposób, ażeby można było z nich odrazu korzystać. Musi jednak pamiętać, że przyjmowanie akt od zdemobilizowanych dowództw nie można porównać n.p. do przyjęcia akt przez jakieś archiwum ze składnicy województw. Takiego stanu uporządkowania akt, w jakim zwykle znajdują się w składnicy urzędów państwowych cyw., pracujących w normalnych warunkach my w wojsku, w okresie wojny nie znajdziemy.

Chodzi jednak o to, ażeby Archiwum Wojskowe nie zostało zawalone aktami nieuporządkowanymi i w magazynie nie powstał śmietnik "Archiwum jest dostępne tylko wtedy "mówi Handelsman" jeżeli jest uporządkowane. Archiwum nieuporządkowane nie jest archiwum jest zbiorowiskiem aktów bez znaczenia praktycznego".

Komisja Rady Arch. której polecono opracowanie przepisów w sprawie składnic twierdziła nawet, że 1/.

"Jeżeli urzędy nie uporządkują swoich akt przed przekazaniem do archiwów, to akta te, z powodu zbyt szczupłego personelu archiwalnego nie doczekają się nigdy uporządkowania".

Mowa jest o aktach tworzonych w zwykłych warunkach. Akta te, stopniowo, w ciągu dłuższego okresu - jak się mówi - dojrzewają, zanim zostaną przekazane archiwum. Przepisy biurowe, czy składnic

1/ Komisja opracowująca przepisy w sprawie składnic akt urzędów państwowych Rada Archiwalna 31.VII.29./hekt/.

gwarantują naogół zabezpieczenie i pewien porządek w tych aktach, a jednak - jak widzieliśmy - tyle zastrzeżeń wysunięto pod ich adresem.

Cóż dopiero mówić o aktach wojskowych tworzonych podczas wojny. Wprawdzie kadry wojskowe opierają się na personelu zawodowym, ale w czasie wojny, w miarę jej przedłużania się przeważa żołnierz mobilizowany /w kanc.dow./ i jego ręką opracowywane są akta. Akta te nie tworzy więc, jak gdzieindziej urzędnik wdrożony do tej pracy i dlatego też niezawsze możliwe jest utrzymanie jednolitości w wykonywaniu przepisów biurowych. Akta nie spoczywają spokojnie w szafach, lub na półkach zacisznych kancelaryj, registratur, ale wożone są w skrzyniach, a często wprost na wozie z jednego miejsca na drugie, zanim kiedyś w pewnym określonym terminie /jeżeli taki był wyznaczony/ zostaną odesłane do kraju /do archiwum/.

Oto przyczyny wyjaśniające dlaczego stan akt przekazywanych Archiwum Wojskowemu po wojnie będzie się różnił od akt przekazywanych gdzieindziej.

Będziemy jednak dążyli do tego, aby dowództwa, zwłaszcza dowództwa likwidowane uporządkowały swoje akta w sposób dostateczny.

W związku z tem muszą być odpowiednio rozwinięte wskazówki demobilizacyjne, przekazywanie akt musi odbywać się jaknajwcześniej /do składów dowództw i A.W./, ażeby był czas zwrócenia akt /w razie niedostatecznego uporządkowania/, przyczem należy nie dopuścić, aby akta przekazywały dopiero rozwiązujące się komisje likwidacyjne.

Jednakże nawet w najlepszych warunkach demobilizacja będzie traciła charakter metodycznie prowadzonej akcji, stając się w pewnych momentach żywiołową, zwłaszcza będzie nią z chwilą, gdy towarzyszyć jej będą przewroty, zaburzenia polityczne i t.p.

Wtedy akta mogą być wyrzucone z biur dowództw do piwnic, mogą znaleźć się na strychach, a nawet na ulicy. Dobrze prowadzone i ułożone akta, zszyte nawet mogą wówczas ulec rozsypaniu. Po wojnie światowej niejednokrotnie widziano zwały akt, nieraz całe sterty papierów, porzucone w różnych miejscach, którymi nikt się nie opiekował.

W takich właśnie warunkach akta wojskowe "dojrzewają" do przekazania do archiwum.

Przechodząc teraz do szczegółów pracy w okresie demobilizacji przypomnę, że nasze wskazówki demobilizacyjne przewidywały przekazywanie przez dowództwa likwidowane akt odpowiednim formacjom zapasowym, macierzystym, a w razie ich braku - DOGenom. Akta t.zw. operacyjne były przekazywane oddzielnie Sekcji Hist.Op.Nacz.Dow.

Cała ta akcja, łącznie z ostatecznym przekazaniem akt Archiwum Wojskowemu nie miała charakteru planowej roboty, nie była zresztą jednolicie kierowana i stąd wynikły właśnie nasze dokuczające nam od kilkunastu lat kłopoty, których nierychło się pozbędziemy.

Nauczeni przykrem doświadczeniem powinniśmy w przyszłości uniknąć popełnienia tych błędów, posiadać plan pracy i wykonać go należycie.

Wskazówki demob. muszą dokładnie ustalić komu będą przekazywane akta rozwiązanych dowództw i kto ponosi odpowiedzialność za stan akt. Akta niższych dowództw mogą przyjmować formacje zapasowe i macierzyste, dowództwa przejmujące muszą pilnować by otrzymywały akta uporządkowane.

Przed przekazaniem akt należy dokonać brakowania akt wedle przepisów obowiązujących na wojnie. Wyższe dowództwa powinny przekazywać akta do składów DOG., które posiadając bardziej fachowo

przygotowany personel mogą dokładnie skontrolować stan akt przejmowanych. Brakowanie akt wyższych dowództw powinni przeprowadzić oficerowie Szt.Gen., jak n.p. żądali Niemcy w czasie wojny. W tym samym czasie wszelkie inne dowództwa powinny uporządkować swoje akta, zamykając okres wojenny.

Te prace możnaby nazwać pierwszą fazą demobilizacji pod względem archiwalnym. W tym okresie Archiwum Wojskowe powinno, nie zadowalając się wydanymi instrukcjami i wskazówkami dążyć do tego, aby poznać rzeczywisty przebieg tych poczynąń. W tym celu powinno rozesłać część swoich pracowników do dowództw okręgów korpusów.

W drugiej fazie demobilizacji akta będą napływały do Archiwum Wojskowego i wtedy będą poddane dokładniejszemu sprawdzeniu, a w razie potrzeby zwracane do ponownego uporządkowania.

Cała ta praca nie powinna nasuwać zbyt wielkich trudności, jeżeli w czasie wojny Archiwum Wojskowe otrzymywało w odpowiednim czasie akta, zgodnie z wydanymi przepisami. Wtedy w okresie demobilizacji praca Archiwum Wojskowego byłaby rozwinięciem i zakończeniem poprzednich poczynąń.

Archiwum Wojskowe musi posiadać przygotowane wcześniej magazyny i urządzone odpowiednio, opracowane wskazówki i plany rozmieszczenia, przygotowany personel.

c/ Zakończenie demobilizacji, zdanie sobie sprawy ze stanu posiadania wszczęcie poszukiwań za zespołami /częściami/ akt brakującymi, wzmożenie akcji zbierania materiałów prywatnych.

Okres demobilizacyjny zamyka się zwykle w ustalonych terminach, jednakże czynności związane z demobilizacją, jak n.p. przekazywanie akt mogą trwać dłużej.

W tym okresie dowództwa, zamykając swoją działalność wojenną opracowują szerzej ujęte raporty, zestawiają doświadczenia i w związku z tem mogą na pewien czas zatrzymywać część akt. Nie nale-

ży jednak dopuszczać do zbyt długiego przetrzymywania tych akt.

W pewnym momencie możemy uznać, że akcja gromadzenia akt /po zakończonej wojnie/ dobiega końca. Należy teraz zdać sobie sprawę ze stanu posiadania, musimy zestawzić chociażby tymczasowe inwentarze i ogólne sprawozdanie o stanie zbiorów.

Te pomoce potrzebne nam są poto, abyśmy mogli opanować zbiory i mogli nimi gospodarować /przedewszystkiem udostępniać badaczom i korzystać z nich przy załatwianiu kwerend/ oraz wreszcie, ażeby na tej podstawie dość wcześnie wszcząć poszukiwania za brakującymi zespołami, względnie ich częściami.

Dochodzenia i poszukiwania za aktami muszą być prowadzone energicznie, mamy bowiem dość własnych i obcych doświadczeń, z których widzimy jak łatwo uczestnicy wojny zatrzymują ważne akta na własność. Jedni zabierają akta dlatego, że przy pracy służbowej poprostu zamieszały się między papiery osobiste, inni zatrzymują dokumenty urzędowe pociągnięci chęcią kolekcjonowania, inni wreszcie dlatego, że w przyszłości chcieliby opracować opis jakiegoś zdarzenia.

Możemy nawet spotkać i takich, którzy będą posiadali całe zbiory - jak się to mówi "archiwa". Tych ostatnich należy bez miłosierdzia tępić.

Archiwum Wojskowe powinno przeciwdziałać rozpraszeniu, niszczeniu aktów wojskowych, starając się o wydanie rozkazów, przypomnienie dawnych zarządzeń i t.p. "Państwo ma prawo i obowiązek" - mówi Barwiński - "upomnieć się o zwrot swej własności i w ten sposób wypełnić luki w swych archiwach".1/

1/ Barwiński Archiwa Państwowe /IV zjazd hist./

Akta nie mogą być przez osoby prywatne przetrzymywane i odstępowane na własność innym osobom, Siemieński zaznacza, 1/ że :

"jest rzeczą jasną że do akt urzędu, względnie archiwaliów, pochodzących z archiwum państwowego nikt nie może, ani nie mógł nabyć dobrego prawa: potrzeba porządku prawnego jest, aby znajdowały się w ręku państwa, aby urzędy i obywatele mogli w każdym czasie znaleźć w nich dowody swoich praw. Dlatego własność państwowa archiwaliów jest nieprzedawniona. Jeżeli chodzi o wojsko Polski Odrodzonej, to te sprawy regulowano wydawanymi przepisami, zarządzeniami i tak n.p. zwraca na to uwagę Naczelne Dowództwo w rozk. Nr.7240/

III. z 21.III.20 w tych słowach:

"Doszło do wiadomości Naczelnego Dowództwa, że poszczególni oficerowie i żołnierze, jako osoby prywatne znajdują się w posiadaniu dokumentów wojskowych, odnoszących się do dziejów wojen polskich 1918-1919.

Zaznacza się przeto z całym naciskiem: że 1/ akta natury wojskowej, /dzienniki operacyjne, raporty, meldunki, księgi stanu, szkice sytuacyjne/ są własnością państwa i w żadnym wypadku nie mogą stanowić własności prywatnej".

Te zastrzeżenia dotyczą nie tylko akt najnowszych, to samo można odnieść i do akt państw zaborczych, formacyj polskich, które znalazły się w ręku prywatnych posiadaczy b. uczestników. Obowiązują tu przepisy dawne tych państw, których sukcesorem jest państwo polskie. Obowiązują w tym wypadku zasady wyłuszczone w piśmie Wydziału Archiwum Państwowego z 16.III.1928 /pismo w sprawie rejestracji akt działających przed powstaniem Polski Odrodzonej/ a mianowicie:

"Akta, pozostałe po władzach Polski Niepodległej, jak również akta urzędów państw zaborczych oraz władz okupacyjnych - słowem, wszystkie akta, działające przed powstaniem Polski Odrodzonej - winny znajdować się w archiwach państwowych".

Jeżeli chodzi o akta formacyj, związków wojskowych można jeszcze dodać, że i w tym wypadku tembardziej obowiązują powyższe zasady /choćby to w gruncie rzeczy nie były akta władz urzęd./, gdyż pań-

1/ Siemieński IV zjazd hist. w Poznaniu.

stwo polskie uznało służbę w tych związkach i formacjach jak w W.P. i z tego tytułu wzięło na siebie ciężary /emerytury, zaopatrzenia i t.p./, a więc musi posiadać w swoim posiadaniu akta tych związków i formacji.

To byłyby dość ogólnie zarysowane najważniejsze obowiązki Archiwum Wojskowego, związane z akcją zbierania akt urzędowych. W tym samym czasie, a raczej już w czasie wojny Archiwum Wojskowe powinno podjąć gromadzenie materiałów nie stanowiących akt urzędowych.

Byłoby źle z naszej strony, gdybyśmy podczas wojny namawiali uczestników do prowadzenia dzienniczków osobistych, notowania własnych przeżyć oraz nawoływali do zabezpieczenia wszelkich materiałów, które mogą mieć wartość dla historii, a po wojnie nie przystąpiliśmy dość wcześnie do zbierania tych materiałów.

Warto zwrócić na charakterystyczne zdanie płk. franc. Grasseta, który w kilka lat po zakończeniu wojny światowej zwrócił uwagę na zaniedbanie tej akcji.^{1/}

Nie ulega wątpliwości, że znacznie lepiej rozwiązano tą sprawę w Niemczech, gdzie w związku z podjęciem pracy nad opracowaniem i ogłoszeniem drukiem serji Erinnerungsblätter deutscher Regimenter zbierano zapiski, notatki i relacje uczestników.

W Polsce nie zdołano przeprowadzić większej akcji, zasługuje na uwagę może akcja PAW. w okresie wojny światowej. Również zbieranie materiałów tych z wojny 1918-1920 przyniosło nikłe wyniki.

W przyszłości Archiwum Wojskowe powinno już w toku zdarzeń zbierać podobne materiały, a tuż po wojnie podejmować właściwą, na szeroką skalę zakrojoną akcję, której jednak ciężar musi spadać na Wojskowe Biuro Historyczne.

^{1/} Grasset Jedna z metod pracy historyczno-wojskowej Bellona XXVII 1927.

Zbieranie listów i kart pocztowych żołnierzy powinno być prowadzone w sposób systematyczny i celowy i niezależnie od materiałów gromadzonych przez urzędy dozoru korespondencji, cenzurę i t.p.

W Niemczech zbieranie różnych materiałów, niestanowiących akt urzędowych ułatwiały stowarzyszenia, związki b. żołnierzy, które przekazywały zgromadzone przez siebie zbiory do archiwum. U nas podobna akcja może znaleźć poparcie związków formacyjnych, stowarzyszeń b. żołnierzy i t.p.

Koncząc to stwierdzimy, że tuż po wojnie konieczne jest wzmożenie akcji zbierania materiałów nieurzędowych, zapoczątkowanej już w czasie wojny. Akcja ta może wyrazić się zwróceniu do uczestników wojny za pośrednictwem rozkazu dziennego, prasy, radja, jak również drogą wezwania do współpracy towarzystw, kół i związków żołnierzy i innych instytucji i zrzeszeń.

W ten sposób należałoby też sięgnąć do wspomnień i relacji uczestników, wzywając ich do składania tych materiałów, czy też prowadząc ankiety ogólne. Jednakże prowadzenie akcji ankietowej /ankiet szczegółowych/ już należy do Wojskowego Biura Historycznego.

d/ Współdziałanie z Wojskowym Biurem Historycznym i Archiwum Wojskowym towarzystw, powołanych celem zebrania rozproszonych materiałów historycznych i przeprowadzenia badań hist. pewnych okresów lub zagadnień.

Po zakończonej wojnie może zajść wypadek, że w okresie, nazwanym przez nas przygotowawczym nie spełnimy tych zadań, które wysunęliśmy na wstępie tego rozdziału nie tylko że nie zbierzemy materiałów nieurzędowych, ale nawet akta władz ulegną rozproszeniu.

Na powyższy fakt może wpłynąć wiele przyczyn, nieraz sam charakter zdarzeń /tajne organizacje, powstania, przewroty i t.p./ nie sprzyjający przechowywaniu materiałów, dużo szkód mogą wyrządzić na wojnie gwałtowne odwroty, niedostateczne przestrzeganie przepi-

sów i t.p., wreszcie mogą odbić się wypadki późniejsze, powojenne jak zaburzenia wewnętrzne, rozstrój wojska, załamanie się planowej demobilizacji i też brak przygotowań ze strony Archiwum Wojskowego. Przyczyny powyższe mogą sprawić, że akta zamiast trafić do archiwum zostaną częściowo rozproszone.

W pewnej mierze w takim położeniu znalazło się Archiwum Wojskowe po wojnie 1918-1920.

Wtedy może okazać się pożyteczna współpraca z Archiwum Wojskowym i Wojskowym Biurem Historycznym instytucyj społecznych, specjalnie w tym celu powoływanych, celem współdziałania w zebraniu materiałów historycznych i nieraz - równocześnie celem przeprowadzenia badań pewnych okresów historycznych lub określonych zagadnień.

Jednakże głównym celem tych towarzystw powinno być zbieranie materiałów nieurzędowych, a zwłaszcza relacyj drogą ankiet, natomiast jeżeli chodzi o akta urzędowe, to wtedy muszą być upoważnione i działać w kontakcie z Archiwum Wojskowym, przekazywać od razu zebrane akta Archiwum Wojskowemu i udostępniać badaczom towarzystw materiały na podstawie ogólnych przepisów o obchodzeniu się z aktami. W tym wypadku towarzystwa otrzymywałyby akta na warunkach, na jakich wypożyczają sobie archiwa.

W przeszłości jednak gdybyśmy w wojsku posiadali obsługę składów akt, wyszkoloną pod względem fachowym może bezpieczniej byłoby niedawanie prawa zbierania aktów urzędowych towarzystwom, a natomiast obarczenie tym zadaniem kierowników składów akt danego okręgu korpusu.

Te same zastrzeżenia należy wysunąć pod adresem tworzonych kół, związków formacyj wojskowych, grup żołnierzy i t.p. zrzeszeń.

Należy stanowczo przeciwdziałać tworzeniu niezależnych "archiwów" takich instytucyj, do których dostawałyby się akta urzędowe i były przetrzymywane i zczasem traktowane jako ich własność. Trzeba zawsze pamiętać o tem cośmy podawali w poprzednich rozdziałach, że uczestnicy zdarzeń nie mają prawa własności tych akt i nie mogą ich przelać jakiemuś towarzystwu.

Natomiast towarzystwa mogą wiele zdziałać zbierając wszelkie materiały nieurzędowe, a zwłaszcza relacje w drodze ankiet. Należy jednak zastrzedz sobie, że po upływie pewnego czasu zebrane materiały /zwykle po przeprowadzeniu określonych badań naukowych/ powinny być przekazane Archiwum Wojskowemu, w przeciwnym wypadku, jeżeli w statucie towarzystwa nie przewidziano takiego punktu - nie zezwalać na korzystanie z akt, nie dopuszczać do zatwierdzenia powstających towarzystw przez władze administracyjne i wreszcie zakazać oficerom udzielania odpowiedzi na ankietę tych towarzystw.

Zbieranie relacyj wśród b.dowódców oficerów wymaga szczególnych zastrzeżeń, przedewszystkiem dlatego, że oni w swoich relacjach /zeznaniach/ podają szczegóły własnej służbowej działalności i w tym wypadku obowiązują zwykle przepisy o tajemnicy służbowej i wiążę przysięga służbowa. Z tych powodów, w razie potrzeby w rozkazach powinno znaleźć się przypomnienie tych przepisów z zaznaczeniem, że oficer może dawać relację o swoich czynnościach służbowych na żądanie władz, oraz może odpowiadać na ankietę towarzystw zbierających materiały historyczne, co do których wyda zezwolenie Minister Spraw Wojskowych.

Dotyczy to zresztą wogóle urzędników państwowych Dz.Ustaw

/poz.164/ Nr.21 z 31.III.32 głosi:

"Obowiązek zachowania tajemnicy trwa zarówno w czasie czynnej służby, jakoteż po przejściu w stan nieczynny i na emeryturę oraz po rozwiązaniu stosunku służbowego z jakiegokolwiek powodu".

e/ Metody pracy w okresie t.zw. przygotowawczym.

Na podstawie tego co już podaliśmy łatwo zrozumieć dlaczego metody pracy archiwisty w wojsku będą się różniły od stosowanych gdzieindziej. Zgóry nawet powiemy, że archiwum, które nie przygotowało się wcześniej do takiej pracy, nie wypracowało sobie właściwych metod pracy nie spełni należycie swojego zadania, jak n.p. nasze Archiwum Wojskowe po wojnie 1918-1920.

Przyjmowanie akt i porządkowanie nie odbywa się w tych warunkach i w ten sposób jak to się dzieje w innych archiwach. Te archiwa nie potrzebują się spieszyć, bronią ich przepisy archiwalne, zasłania regulamin pracowni, głoszący, że nieuporządkowanych akt archiwum nie udostępnia.

Te zasady nie mogą być zastosowane w całej pełni w wojsku, które tuż po wojnie podejmuje i prowadzi badania i to bez względu na stan uporządkowania archiwów, a rozumiemy dobrze dlaczego te prace nie mogą być odkładane.

Zle rozwiązemy swoje zadanie, jeżeli oddamy akta, potrzebne badaczom komisjom, którym powierzono opracowanie historii wojny /jak n.p. było w Rosji dawniej/, czy też wojskowym instytucjom naukowym powołanym w tym celu /jak to n.p. było u nas przed 1927 r., kiedy istniało archiwum Biura Hist./.

Ze strony Archiwum Wojskowego byłoby to uchyleniem się od wykonania najbardziej istotnych jego zadań, które zemściłoby się później na niem dotkliwie, o czym przekonały nas obce i własne doświadczenia.

Archiwista wojskowy nie może uchylić się od spełnienia tego obowiązku, gdyż inaczej traci sens wogóle istnienia Archiwum Wojskowego.

Przystępując do tej pracy archiwista zdaje sobie sprawę, że będzie ją prowadził w trudnych warunkach, stosunkowo dość szybko, przy czym nieraz będzie zmuszony zmieniać tok pracy z chwilą, kiedy wytworzą się nowe, nieprzewidziane trudności.

Natomiast w latach pokojowych praca archiwisty w wojsku będzie już odbywała się w warunkach naogół podobnych jak w innych archiwach, jeżeli chodzi o przejmowanie akt regulowane instrukcją o przechowywaniu, brakowaniu i niszczeniu akt.

Przystępując do przyjmowania i porządkowania akt po wojnie archiwista musi pamiętać o następujących zasadniczych momentach:

1/ że tuż po zakończeniu działań zwałą się na Archiwum Wojskowe kwerendy, a więc musi uporządkować i udostępnić akta, mające mniej szcze znaczenie historyczne, a raczej praktyczne,

2/ że wnet po zakończeniu wojny prowadzone są dłuższy czas prace sprawozdawcze i podejmowane są badania historyczne i stąd wynika konieczność uporządkowania akt wartości historycznej;

3/ że wreszcie czyniąc zadość potrzebom w punktach 1 2/od wykonania których nie może się uchylić/ musi te prace pomieścić w ogólnym planie porządkowania całości akt, przewidującym programowo prace na dalszą przyszłość, ale w takim, który byłby na tyle elastyczny, że w razie konieczności mógłby pogodzić aktualne potrzeby.

Jednakże mimo naszych starań wypadki mogą pokrzyżować nasze plany, oparte na powyższych zasadach i w rezultacie może się zdarzyć, że Archiwum Wojskowe nie przeprowadzi w okresie przygotowawczym planowo swojej roboty.

W takim stanie znalazło się nasze Archiwum, które od samego prawie początku nie panowało nad aktami wpływającymi i odrazu zostało tak przygnięcione ciężarem robót, że doszło do stwierdzenia smutnego faktu w pewnym momencie, wyrażonego w tych słowach: jakakol-

wiek planowa praca nad porządkowaniem staje się niemożliwa. Chodzi teraz tylko o ich gromadzenie i zabezpieczenie" /Dziesięciolecie AW./. Od tego czasu, w ciągu lat kilkunastu, jak podkreślał niejednokrotnie jego Dyr. ppłk. dr. Pawłowski Archiwum Wojskowe pracowało bez planu "porządkowanie i inwentaryzacja akt, najważniejsze czynności archiwalne mają w Archiwum Wojskowym prawie od samego początku cechę tylko dorywczości" i dodawał w innym miejscu, że "próby jakiegokolwiek układu pracy nad temi aktami rozbijały się zawsze o potrzeby chwili".

Przyczyn tych niedomagań było wiele, wszystkie - zdaniem ppłk. dr. Pawłowskiego - wywołane anormalnymi warunkami pracy w Archiwum Wojskowym, co w rezultacie doprowadziło do zaniku wogóle planowej pracy archiwalnej.

Gdybyśmy jednak przyjęli, że te kłopoty, które spadały na Archiwum Wojskowe nie były bynajmniej czemś anormalnem, wyjątkowem, ale zjawiskiem towarzyszącem życiu Archiwum Wojskowemu dawniej i dziś znanem w historii też innych archiwów, to należy szukać takiego rozwiązania, które dałoby się zrealizować nawet w tych warunkach.

W najgorszym wypadku, właśnie takim, w jakim znalazło się Archiwum Wojskowe w ostatnich latach rozwiązania należy szukać w ten sposób, jak czynimy to obecnie a mianowicie w przeprowadzeniu tymczasowej inwentaryzacji całości /szkontrum/.

Kiedy jednak kilkanaście lat minęło bez planowej pracy nie ma mowy o tem, ażeby nadrobić to odrazu, wykonując dokładną, precyzyjną robotę porządkowania akt połączoną z rekonstrukcją nieraz zespołów. Na to nie ma czasu, narazie musi wystarczyć tymczasowa inwentaryzacja ale wszystkiego.

Dlatego też chcąc doprowadzić zbiory do możliwego stanu trzeba

wpierw połączyć rozdzielone zespoły akt /z różnych magazynów i z różnych sal jednego magazynu/, unikając przytem nowego rozbicia akt /rozdzielenia zespołu wskutek niedostatecznej znajomości zmian nazw urzędów wojskowych/.

Następnie należy w możliwie krótkim czasie przeprowadzić tymczasową inwentaryzację akt, opierając się na zasadach wyrażonych w instrukcji Archiwum Wojskowego o szkontrum. Trzeba dążyć do osiągnięcia jaknajwiększej szybkości w pracy, im prędzej bowiem opanujemy stan płynny w magazynach, uwidoczniemy w inwentarzach /tymcz./ stan posiadania tem rychlej możemy przystąpić do nowej fazy pracy Archiwum Wojskowego - do ostatecznego uporządkowania akt, która to praca jest koroną wysiłku Archiwum Wojskowego i daje najwięcej zadowolenia archiwistcie. Równocześnie z tem, wyniki tej tymczasowej inwentaryzacji stanowią podstawę planu pracy pokojowej, pozwalają ustalić kolejność porządkowania akt i t.p.

Jednakże może się zdarzyć, że podane wyżej sposoby będą w praktyce niewykonalne, jeśli się okaże, że akta z wojny były w zbyt dużej ilości i rozrzucone w kilku magazynach w wyniku stosowania w czasie wojny podziału w zbieraniu akt, czy też rozrzucone wypadkowo.

W takim położeniu znaleźli się archiwiści w Sowietach porządkujący akta wojskowe z wojny światowej. Doszli oni do przekonania, że zadanie skupienia akt poszczególnych zespołów razem w jednym magazynie jest niewykonalne, czy też wymagałoby olbrzymiego wysiłku i dlatego też przyjęli oni przy inwentaryzacji system kartotekowy, przyczem akta zatrzymano na miejscu, a tylko zbierano dane na kartkach i w kartotece centr. odtwarzano dany zespół. Takiej inwentaryzacji nie można byłoby przeprowadzić już z nieuporządkowanymi aktami tworzonemi wedle syst. kanc. austriackiego.

Chcąc jednak wykonać szybko robotę wedle metody stosowanej u nas /szkontrum akt/ archiwista przede wszystkim musi znać doskonałe systemy registratur, przechowywanych zespołów oraz posiadać podstawowe wiadomości o organizacji tych urzędów, których akta porządkuje. W tym celu należy wykorzystać wszelkie dane zebrane przez urzędy, a jeżeli okaże się ich zbyt mało, lub niewystarczające, to przed przystąpieniem do dalszej pracy trzeba przygotować ją w ten sposób n.p., jak uczyniło Archiwum Wojskowe ostatnio /rozkaz AW. o sporządzeniu spisu i kartotek władz wojskowych/.

Z tego powodu nie zdziwimy się czytając u Leyh'a o początkach pracy w baw: Kriegs-archiv, że podjęli ją po wojnie i przeprowadzili bez szkody dla zbiorów oficerowie nieposiadający głębszej wiedzy archiwalnej, gdyż - jak podaje autor - mieli oni gruntowną znajomość dawnego wojska niemieckiego /a więc organizacji i syst. registratury/ oraz szczery zapał do pracy.

Mówiąc o metodach pracy w tym okresie musimy zwrócić już nad sprawą wyrobienie sobie odpowiedniego personelu, gdyż niedostatecznie przygotowany personel nie spełni powierzonych zadań. Archiwum Wojskowe nie posiadało przygotowanych pracowników, co odbiło się na stanie akt i wykonanych pracach. Nie będę się zatrzymywał nad przyczynami tego, podkreślę tylko, że przede wszystkim wpływał na to brak planowej pracy, systematycznego szkolenia personelu, przy czem należy zwrócić na nasze trudności choćby z tego powodu, że Archiwum Wojskowe nie miało jednego archiwisty, mającego za sobą praktykę w któremkolwiek archiwum wojskowym państw zaborczych, czy też oficera, któryby na stanowisku kierowniczem prowadził robotę archiwalną w wojsku w czasie wojny /oczywiście nie mam tu na myśli pobytu w archiwum jako badacza, czy roboty arch. na wojnie ta-

kiej jak n.p. mjr. Serugi/. Z drugiej strony należy pamiętać znów o położeniu ogólnem polskiej archiwistyki z chwilą odrodzenia państwa i z tego powodu warto przypomnieć słowa Dyr. Barwińskiego, który kiedyś pisał: 1/

"Przed wojną archiwa znajdujące się mniejwięcej w naszym ręku, rozporządzały z natury rzeczy materiałem zamkniętym, mającym znaczenie niemal wyłącznie naukowe, pozbawionym aktualności codziennej, a zawód archiwisty przedstawiał się bardzo sielankowo i często ograniczał się do korzystania naukowego z materiału w archiwum zawartego".

W Polsce Odrodzonej dopiero się tworzy nowy typ archiwisty, którego zadania są teraz znacznie rozszerzone, zgodnie z tem, co wyłuszczył Dyr. Barwiński. Należy jednak dodać, że narazie archiwiści polscy mają naogół bardzo mało do czynienia z aktami władz Polski Odrodzonej i w ubiegłych latach najwięcej uwagi im zabrała sprawa rewindykacji, wymiany akt oraz przejęcia i porządkowania akt b. urzędów zaborczych. Natomiast Archiwum Wojskowe znalazło się w położeniu, że wcześniej niż inne musiało rozwiązywać sprawy akt niedawno powstałych, a już całkowicie należących do archiwum. Z tych to powodów zagadnienie wyrobienia odpowiedniego pracownika AW. ma dla nas szczególne znaczenie. Do tej sprawy jeszcze wrócimy.

f/ Przewaga kwerend typu poświadczeniowego w okresie przygotowawczym.

W okresie powojennym na każde archiwum spada nawała kwerend, których załatwienie jest zawsze pilne. Tych kłopotów nie znali dawni archiwiści.

Wytlomaczenie tej nawały kwerend znajdziemy w tem, że trzeba pamiętać, iż w ostatnich wojnach /głównie światowej/ wzięła udział olbrzymia część społeczeństwa państw wojujących. Jedni bili się jako żołnierze, inni zostali pociągnięci do służby pomocniczej, do świadczeń wojennych, pracowali w militaryzowanych przedsiębior-

1/ Barwiński Eug. Archiwa państwowe, ich stanowisko, zadania i cele. IV zjazd hist. w Poznaniu 1925.

stwach i t.p.

Z tych powodów w aktach urzędów wojskowych znajdujemy dane, które stanowią później podstawę wydawania różnego rodzaju poświadczeń /przebieg służby wojskowej, dokumenty szpitalne, sądowe i t.p./.

Trzeba się liczyć, że ^{kiedy} ~~xxx~~ obowiązek wykonania tej pracy spadnie na archiwum nieprzygotowane, to musi ono użyć w tym celu cały personel archiwalny i wówczas ulega załamaniu istniejący program prac arch., odrazu obniża się poziom archiwum i w konsekwencji dalszej może doprowadzić do zaniku typu archiwisty, . którego wtedy zastępuje urzędnik o przeciętnych kwalifikacjach.1/.

Licząc się z tem niebezpieczeństwem Archiwum Wojskowe powinno rozwinąć akcję w dwóch kierunkach:

- Przedewszystkiem przeciwdziałać narzucenia sobie tych obowiązków które należą i mogą wykonać inne władze wojskowe, a przedewszystkiem nie przyjmować akt, nie posiadających znaczenia dla historii i wartości trwałej.

- Dążyć równocześnie by akta posiadające wartość czasową /których zatrzymanie, ze względu na wydawanie poświadczeń jest konieczne/ pozostały w posiadaniu tych władz, których są własnością, lub które je odziedziczyły, czy też zakresem swoich zadań są do tego powołane.

1/ Destrukcyjny wpływ nawału kwerend na tok pracy Archiwum Wojskowego znany jest nam dobrze, gdyż jeszcze w 1933 r. prawie całe Archiwum Wojskowe było zajęte kwerendami. Ten stan trwał już od dawna, świadczy o tem sprawozdanie Dyr. Archiwum Wojskowego za okres dziesięciolecia. Znamienne jest w tym wypadku pismo Archiwum Wojskowego z 22.XII.27 r., w którym płk.dr. Pawłowski meldował gen. Stachiewiczowi, że prace porządkowania trzeba było rozłożyć na długie lata "głównie z tego powodu, że 90% czasu zajmuje i zajmować będzie w przyszłości załatwianie kwerend władz, instytucyj i osób prywatnych /wydawanie stanów służby, poszukiwania zaginionych, sprawy emerytów, inwalidów i t.p., sprawy sądowe i t.p./.

Wedle tego meldunku /AW.5656/27/ Archiwum Wojskowe miało rocznie 6000 kw. Z tego powodu gen. Stachiewicz meldował II Wiceministrowi, "że naukowy dział stoi nietknięty, a wobec tego, że życie wymaga korzystania z niego powstają przy pracy nad nieuporządkowaniem i niezainwentaryzowaniem aktami nieporządku groźne dla archiwum" /B.H.1591/27/.

- Wobec tego, że nawet w najlepszych warunkach na Archiwum Wojskowe jednak spadną obowiązki z tego tytułu /załatwianie znacznej ilości kwerend tego typu w okresie powojennym/ starać się o powiększenie czasowo personelu. Należy wtedy tworzyć osobny dział pracy, obsługiwany przez nowych pracowników i rozróżniać wyraźnie w składzie osobowym personel Archiwum Wojskowego /archiwisci/ od personelu powołanego do wydania poświadczeń /bez kwalifikacji do prac naukowych/. Pracowników tej kategorii Archiwum Wojskowe powinno otrzymywać w zależności od wielkości rocznego wpływu kwerend.

- Wreszcie nie dopuszczać żadną miarą do zaniku prac archiwalnych.

Walkę z kwerendami, których załatwienie nie należy do Archiwum Wojskowego prowadzić od pierwszej chwili stwierdzenia wzrostu napływu ich i nie ustawać w przeciwdziałaniu.

Z powyższego jednakże nie wynika, aby Archiwum Wojskowe starało się uchylić od załatwienia kwerend, które do niego należą: Archiwum Wojskowe jak każde archiwum ma nie tylko naukowe zadania.

Personel naukowo pracujący /archiwisci/ można używać do wykonania pewnych określonych zadań na odcinku kwerend ewidencyjnych, ale w ciągu krótkiego czasu i odrywać od pracy archiwalnej tylko wtedy, jeżeli jest to konieczne, a nigdy zaś na stałe.^{1/}

Inaczej nie ma mowy o wykonaniu poprzednio zakreślonych prac archiwalnych.

Z drugiej znów strony przy każdej sposobności rozszerzać wiadomości archiwalne personelu ew., gdyż z pośród tych archiwum może dobrać też b.dobrych pracowników archiwalnych, nie posiadających

1/ Można wskazać szereg głosów archiwistów /n.p. Leyh/ występujących przeciwko marnowaniu fachowych sił do pracy, która zwykle jest czysto manipulacyjną. Tak n.p. pisze Thiel: Es wäre ganz irrationell die Fachbeamten des Archivs mit Manipulationsarbeit zu belasten.

wprawdzie wyższego wykształcenia, ale zdobyłą już praktykę w archiwum, dużą rutynę w poszukiwaniach arch. różnego typu oraz szczerą zapał do pracy.

Nie należy jednak spodziewać się, ażeby kwerendy typu poświad. wyczerpały się w ciągu pierwszych lat po wojnie "mogą one bowiem ciągnąć się długie lata i tak n.p. Leyh /str. 219/ pisze że w baw. Kriegsarchiv niedawno jeszcze otrzymywano rocznie 800-1000 kwerend i to w sprawach z przed 60 laty.

Nasze Archiwum Wojskowe - jak wszystko wskazuje - jeszcze nie osiągnęło kulminacyjnego punktu wzrostu kwerend, stan trzyma się ciągle powyżej 30000 rocznie a nawet wzrasta jeszcze.

Przy załatwianiu wszelakich kwerend /pośw. i arch./ należy dążyć do specjalizacji, gdyż to zwiększa wydajność pracy, ale dążyć by w każdym dziale posiadać po kilku pracowników, umiejących załatwiać pewnego typu kwerendy.

W wielu archiwach, jak również i u nas okazało się pożyteczne utworzenie specjalnego działu w archiwum dla kwerend typu poświadczeniowego. Taki dział posiada węgierskie Archiwum Wojskowe, na też rosyjskie /otdieł prikazno-sprawocznyj/.

2. Prace wojskowo-historyczne /Wojskowe Biuro Historyczne/

Wstęp. Przedstawiłem w poprzednim rozdziale w zarysie pracę archiwisty w wojsku w okresie przygotowawczym, którą podjęto tuż po zakończeniu wojny. W związku z tem zwracałem uwagę, że w tym okresie w wojsku górują prace o charakterze sprawozdawczym, występuje bardzo silne dążenie zebrania jaknajrychlej doświadczeń wojennych i wyciągnięcia z nich wniosków, natomiast bardziej gruntowniejsze badania wojskowo-historyczne są dopiero w zaczątkach.

W ten sposób możnaby ogólnie scharakteryzować omawiany okres, jeżeli chodzi o poruszone zagadnienia, opierając się na podstawie wyników własnych i obcych poczynan i prawdopodobnie w przyszłości prace te będą się układały w podobny sposób. To nas upoważnia do nakreślenia w sposób szkicowy programu prac wojsk.-hist., z którym archiwista w wojsku przypuszczalnie powinien się liczyć.1/.

Doświadczenia wojenne. Po zakończeniu wojny Sztab Główny Naczelnego Dowództwa będzie chciał zebrać i wykorzystać w formie wyciągniętych wniosków doświadczenia wojenne. Praca ta wiąże się bezpośrednio z akcją w tym kierunku, prowadzoną przez cały czas wojny, jednakże przedtem praca ta była pośpieszna i mimo ciągłej troski o ścisłe i dokładne ustalenie faktów siłą rzeczy badania nie mogły być gruntowne.

Po zakończeniu wojny akcja ta może być przeprowadzona znacznie

1/ Nie posiadam w tej chwili danych, na podstawie których możnaby dokładnie omawiać jak będzie pracowało i jaka będzie wogóle rola Wojskowego Biura Historycznego w czasie wojny i po wojnie. Podawane możliwości oparto na doświadczeniach własnych i obcych. Te rozważania nie mają szczególnego znaczenia, gdyż Archiwum Wojskowe przeprowadza akcję zbierania i gromadzenia akt w zależności od własnego programu pracy, w którym z łatwością może uwzględnić potrzeby, występujące w programie prac Wojskowego Biura Historycznego.

spokojniej i bez szczególnego pośpiechu i z tego powodu bardziej metodycznie i planowo, chociaż i wtedy studia nie mogą się zbyt przeciągać, gdyż wojsko musi dostać rychło nowe wytyczne, opierające się na wynikach doświadczeń ostatniej wojny, wedle których przygotowuje się do nowej wojny.

Prace te mogą wyrazić się :

- w sporządzeniu przez dowództwa szeregu opracowań na zadane tematy;

- w przeprowadzeniu przez Sztab Główny /względnie WBH./ ankiet wśród dowództw, przy pomocy dobrze przygotowanych kwestionariuszy;

- w podjęciu przez Sztab Główny /względnie WBH./ badań na temat doświadczeń wojennych, opierając się na aktach zebranych już w Archiwum Wojskowem i rezultatach ankiet.

Opracowania pułkowe. W tym okresie pułki powinny od razu przystąpić do pracy nad dalszym ciągiem swojej historii, ujmując teraz udział pułku w ostatniej wojnie.

Wykorzystując posiadane materiały /odpisy dzienników, odpisy akt przesłanych z dziennikami do Archiwum Wojskowego oraz akta pozostałe w pułkach/ pułki podejmują pierwsze zestawienie historii wojennej pułku, stanowiące nieco rozszerzony raport z całości działań.^{1/} To opracowanie powinno stanowić podstawę rozwinięcia szerokiej akcji ankietowej w pułku, którą należy podejmować tuż po wojnie i tak przeprowadzić, ażeby uczestnicy mogli wypowiedzieć się o zdarzeniach okresu, który mają świeżo w pamięci.

W związku z tem należy wydać wówczas ogólne wskazówki prowadzenia podobnych ankiet a Archiwum Wojskowe musi troszczyć się, aby

^{1/} Odpisy opracowania przesyła pułk dowództwu dywizji i Archiwum Wojskowemu /zbiór rękopisów/.

zebrane relacje, wspomnienia, dzienniki osob. były należycie przechowywane i ostatecznie dostały się następnie do Archiwum Wojskowego /konieczne jest wobec tego wydać wskazówki/.

Po wykonaniu tej pracy, a więc opracowania, zestawienia i zebrania relacji i t.p. materiałów nieurzędowych dobrze jest, jak to n.p. zalecano w Austrii odłożyć dalszą pracę na jakieś 10 lat. Ta konieczność wynika z doświadczeń naszych i obcych, gdyż napisanie w tym czasie historii wojennej pułku jest bardzo trudne, autor bowiem będzie na każdym kroku napotykał przeszkody w zrozumieniu i ujęciu położenia i zamiarów na wyższych szczeblach dowodzenia i nie będzie w stanie należycie ująć działań pułku w ramach większych zdarzeń.

Brak bowiem w tym okresie literatury ujmującej historję ostatniej wojny i dopiero wtedy ona się tworzy. Z tych trudności zdawali sobie widzieć dobrze Niemcy, podejmując po wielkiej wojnie olbrzymie wydawnictwo *Erinnerungsblätter deutscher Regimente* i wydawali właściwie dzienniki działań oddziałów, odpowiednio przygotowane do druku, uzupełnione relacjami uczestników, ich zapiskami i t.p.

Takie rozwiązanie w przyszłości byłoby najlepsze, z tem jednak, że akcja zebrania relacji powinna być znacznie metodycznie i planowo niż u Niemców przeprowadzona.

Po upływie najmniej 10 lat, z chwilą, kiedy autor historii pułkowej będzie mógł rozporządzać pewną literaturą, stwarzającą potrzebne ramy dla jego pracy można podjąć właściwe opracowanie nowego rozdziału historii pułkowej /udział w ostatniej wojnie/.

Raporty /sprawozdania/ dywizyjne. Dowództwa dywizyj i równorzędnych mogą również otrzymać polecenie opracowania szerzej ujętego

raportu o udziale w wojnie. Częściej jednak zamiast opracowywania udziału w całej wojnie opisywano tylko pewien okres lub fragment działań.

Sprawozdania obejmujące całość udziału w wojnie nie powinny zbyt wchodzić w szczegóły działań /podawać ewent. dane z raportów pułków natomiast powinny zatrzymać się głównie na pracy dowodzenia na szczeblu dywizji, dowództwa brygad, czy też brygad artyl. /piechoty dyw.

Zróżnicowaniem tych opracowań byłyby akta urzędowe oraz relacje dowódców szefów sztabów, służb i t.p.

Takie opracowania mogą ukazywać się drukiem, jak n.p. można było obserwować w Niemczech po wojnie 1870/71, czy też w różnych państwach po wojnie światowej.

U nas opracowań historii udziału w wojnie poszczególnych dywizyj nie podejmowano, natomiast w Rosji Sowieckiej ten typ opracowań, ujętych jednak bardziej popularnie przeważa, o czym już miałem możność mówić gdzieindziej. Naogół jednak podobne opracowania są mniej częste. Natomiast więcej można spotkać i właściwie przeważają wszędzie opracowania taktyczne, zwykle w ramach dywizji /pewnego zwartego okresu działań/.

W ten sposób powstały u nas opracowania t.zw. serji I, późniejsze studia taktyczne i do tej kategorii należą też podobne niemieckie prace, które jednak mają zwykle szersze ramy.

Jeżeli chodzi o sprawy archiwalne należy zaznaczyć, że opracowania stanowiące rozszerzone raporty dowódców dywizyj wpływają od razu /za pośrednictwem ND / do Archiwum Wojskowego, powiększają zbiór rękopisów i po zinwentaryzowaniu są od razu do rozporządzenia organów Naczelnego Dowództwa, czy też Wojskowego Biura Historycznego prowadzących przepracowanie pewnych zagadnień z wojny i następnie będą do dyspozycji późniejszych badaczy.

Opracowania resortów M.S.Wojsk. jako oficjalne sprawozdanie z wojny. Po zakończeniu wojny Ministerstwo Spraw Wojskowych powinno sobie zdać sprawę, choćby w sposób ogólny ze swego wysiłku w okresie wojny. Dlatego też zanim zostaną podjęte szczegółowe opracowania, oparte na gruntownych studjach M.S.Wojsk. nie może się uchylić od zestawienia wyników swojej pracy, choćby w ten sposób, jak to uczyniło nasze M.S.Wojsk. w odniesieniu - co prawda - do jednego, zresztą najważniejszego okresu wojny. Wydało ono bowiem już w 1920 r. opracowanie p.t. Zestawienie działalności resortów M.S.Wojsk. dla armji w polu za czas od 1.I. do 20.VIII.1920 r.- Jest to jedna z nielicznych, jeśli wogóle nie jedyna z publikacyj, omawiająca działalność całego M.S.Wojsk. w czasie wojny.

W przyszłości opracowanie takie zawsze mogło być wykonane. Opiera się ono na aktach M.S.Wojsk., które w dalszym ciągu pozostają w składzie M.S.Wojsk. i w dalszej przyszłości dopiero, zgodnie z pokojową instrukcją o przechowywaniu, brakowaniu i niszczeniu akt przechodzą do Archiwum Wojskowego.

Opracowanie zarysu historii wojny jako oficjalnego sprawozdania Naczelnego Dowództwa. Najważniejszym opracowaniem, które w tym okresie powinno się jaknajrychlej ukazać będzie opracowanie zarysu historii wojny jako oficjalnego sprawozdania Naczelnego Dowództwa.

Jest ono potrzebne, o tych momentach pisał Kukiel w ten sposób: "Sztab Generalny państwa, które świeżo zakończyło wojnę, przystępuje zazwyczaj do tych prac w charakterze sprawozdawczym winnego zdać sprawę swemu narodowi, swemu wojsku, w szczególności innym narodom, światu wreszcie całemu, że świeżych czynów wodzów i wojsk. Jest to poniekąd historia wysiłków własnych tego, który opracowuje historję samoobrona i samokrytyka".1/

Ukazywały się wtedy tuż po zakończeniu wojny, a nawet w rok po zawieszeniu broni opracowania historii wojny. Na ten temat pisałem już w innem miejscu i nie będę powtarzał tych szczegółów.

1/ Kukiel Marjan. Prace historyczne Sztabu Generalnego /Przegląd współczesny sierpień 1924/.

Należy zaznaczyć, że praca nad tym zarysem nie powinna trwać zbyt długo. Źródłem do tego opracowania będą akta najwyższych władz wojskowych zgromadzone w Archiwum Wojskowem.

Niezależnie od powyższego opracowania może okazać się pożądane opracowanie i wydanie drukiem popularnego zarysu historii wojny przeznaczonego dla szerszego społeczeństwa, zwłaszcza dla żołnierzy.

B. O k r e s p o k o j o w y /Praca Archiwum Wojskowego
w czasie pokoju, badania wojsk-hist. ze szczególnem
uwzględnieniem historii ostatniej wojny/.

1. Zadania i rola archiwisty w czasie pokoju.

Zadania Archiwum Wojskowego w czasie pokoju w zasadzie nie będą różniły się od zadań innych archiwów państwowych, z tem jednak zastrzeżeniem, że Archiwum Wojskowe ma ponadto szczególne obowiązki w stosunku do badań wojskowo-historycznych, wyrażonych głównie we współpracy z Wojskowym Biurem Historycznym, które kieruje temi badaniami.

Naczelnem zadaniem będzie zawsze /jak to zostało ujęte w podziale czynności Archiwum Wojskowego - rozkaz Nr.6 z 30.XI.35/: gromadzenie przechowywanie i konserwowanie akt wojskowych. Prócz tego Archiwum Wojskowe sprawuje nadzór nad składami akt w wojsku i przeprowadza ich kontrolę w zakresie przechowywania, konserwacji i brakowania akt, stanowiąc w tym wypadku fachowy organ M.S.Wojsk.- Wreszcie z tytułu współpracy z Wojskowym Biurem Historycznym spadają na Archiwum Wojskowe szczególne zadania, rozszerzające obowiązki, jeżeli chodzi o udostępnianie akt dla prac służbowych i celów służbowych.

Archiwista w wojsku musi liczyć się, że z akt będą głównie korzystali badacze wojskowi, nie posiadający często doświadczenia w kwerendzie archiwalnej, zaznajomieni tylko ogólnie z historją organizacji danego dowództwa, jego zakresie działania i rozporządzający ograniczonymi wiadomościami o systemie kanc. danego dowództwa. Badacze ci przeważnie będą prowadzili poszukiwania, studjując działalność danego dowództwa w pewnym określonym tylko czasie jego istnienia.

Z tem zjawiskiem spotykamy się nietylko w dziedzinie badań wojsk. hist. jest ono znane też w innych dziedzinach: Manteuffel wspomina o podobnych trudnościach i podkreśla równocześnie, tłumacząc ten

fakt, że nie sposób "aby jeden człowiek /badacz/ mógł całą organizację władzy, z którą działalnością ma zapoznać się tylko w małym wy-cinku każdorazowo przerabiać od początku do końca".

Powyższe uwagi mają w badaniach wojsk-hist. jeszcze większe zna-czenie niż gdzieindziej.

Z tych powodów zadania archiwistów w wojsku będą znacznie szersze ale nie takie, jak to ujmował zbyt daleko sięgając ppłk.dr. Pawłowski chcąc, by Archiwum Wojskowe było równocześnie warsztatem pracy wojsk hist. oraz nawet zastąpiło seminarjum historii wojskowej uniwersyte-tu, lecz również nie tak ujęte, jak to wysuwał dyr.Siemieński, mó-wiąc o archiwach wojskowych.

Między temi dość skrajnie zajętemi stanowiskami będzie w pośrodku najbliżej naszego ujęcia zdanie dyr.Barwińskiego, który w ten sposób mówi o roli archiwisty:

"Nie można zadowolić się rolą życzliwie usposobionych obserwatorów i ograniczyć się do biernego spełnienia żądań pracownika, nie wystar czy podanie do jego rąk repertorium, tam gdzie archiwista posiada szczególną znajomość materiałów i ich treści, obowiązek nakazuje udzielić jaknajbardziej wyczerpujących i w istotę rzeczy sięgających informacji. Wskazówki doświadczonego, a z materiałami swego archiwum dokładnie obznajmionego archiwisty mogą uchronić badacza od zejścia w poszukiwaniach na manowce, bezpłodnych szperań i zmarnowania cza-su, a wprowadzić pożądaną nieraz korekturę w kierunku i zakresie za-mierzonego przedsięwzięcia.

Szczególnie wdzięczną jest rola archiwistów w prowokowaniu pewnych prac, wskazywania do jakich znaleźć można szczególnie bogate czy też ciekawe materiały. Znakomite rezultaty dać może trwały kontakt z pro-fesorami uniwersytetu".

Manteuffel wychodząc ze wspomnianych już przedtem przesłanek po-dnosi ze swej strony konieczność prowadzenia specjalnych badań, "któ-re powinny być podejmowane przede wszystkim przez archiwistów, jako tych, którym najłatwiej, pod każdym względem dać badaczowi klucz do zrozumienia aktów, będących pod ich opieką. Studja takie powinny być kluczem, któryby ułatwiał rozumienie funkcjonowania danego urzędu i temsamem umożliwiał logiczne korzystanie z akt po nim pozosta-łych".

Oto w jaki sposób mogą się wyrazić i powinny w praktyce nasze

obowiązki, wypływające z ogólnych zadań archiwisty wogóle i związane z faktem bliskiej współpracy z badaczami wojsk-hist. /Wojsk.Biu-ro Hist./.

Ale i zadanie gromadzenia akt, przechowywania ich musi być wzięte szerzej pod uwagę niż zwykle, gdyż pod tym względem mamy więcej do wykonania i w tym wypadku nie wystarczy wydanie najlepiej opracowanej instrukcji o przechowywaniu, brakowaniu i niszczeniu akt, jeżeli szwankować będzie wykonanie. Ponadto są, jak już widzieliśmy podczas wojny szczególne kłopoty.

Należy liczyć się z tem, że wskutek różnych przyczyn akta, szczególnie ważne nie trafiają do archiwum, a są trzymane w specjalnych ukryciach, lub dostają się gdziekolwiek, byle nie ^{do} archiwum a nawet są niszczone, właśnie dlatego, ażeby w przyszłości ktokolwiek, a również historyk nie odkrył prawdy.

Na tym tle wyrasta pesymistyczna ocena wartości nagromadzonych dokumentów w archiwach wogóle. "Powiedział pono Bismarck" - pisze Kukiel - że żałuje tych historyków, którzy piszą, opierając się na aktach oficjalnych. Ostrzej sformułował to Fryderyk Masson, naiwną mieniając wiarę historyków, że w archiwach doszukują się prawdy: jeżeli była tam kiedyś, dawno ją usunięto; trafem chyba ocalały jej ślady".1/

Archiwista w wojsku, z przyczyn o których niejednokrotnie mówiłem musi energicznie zwalczać czynniki utrudniające gromadzenie akt w archiwum, powodujące niszczenie dokumentów. W tym kierunku Archiwum Wojskowe rozpoczyna swoją pracę w czasie wojny, prowadzi ją w okresie demobilizacji i nie może jej zaniechać w latach pokojowych a tylko, opierając się na osiągniętych wynikach czynić coraz dokładniejsze poszukiwania.

W tym kierunku jest wiele do zrobienia, nasze zbiory - jak wia-
1/ Kukiel Wybuch wojny światowej Kraków 1930 str.4.

domo są też w pewnej mierze zdewastowane. Marszałek Piłsudski zwracał kiedyś uwagę na stan archiwów, rzucając takie słowa:1/

"wypowiedziałem ostrzeżenie pod adresem przyszłych historyków, by byli ostrożnymi w stosunku do archiwów wojny i do archiwów państwowych z okresów, gdy Naczelnikiem Państwa był Józef Piłsudski, gdyż znajdują w nich dokumenty fałszywe i nie znajdują wielu prawdziwych, które jak sądzę znalazły sobie miejsce albo w prywatnych piecach, albo w prywatnych zbiorach dokumentów".

Jak widzimy pracy w tym kierunku jest dużo i w okresie pokojowym Arch.Wojsk. powinno nie ustawać w gromadzeniu rozproszonych akt, dążyć do ich uzupełnienia, współdziałając w przeprowadzeniu ankiet /WBH./, celem zebrania relacji uczestników wojny.

To są właśnie zasadnicze zadania Archiwum Wojskowego w okresie pokojowym. Z kolei należy sobie zdać sprawę z programu prac Archiwum Wojskowego, jeżeli chodzi o porządkowanie gromadzonych akt, które w poprzednim okresie zostały tymczasowo zinwentaryzowane.

2. Program i metody pracy Archiwum Wojskowego w czasie pokoju.

Program prac Archiwum Wojskowego w czasie pokoju wiąże się ściśle z poprzednim okresem, a nawet właściwie trudno te prace wyodrębnić. Składa się on w dalszym ciągu z prac około uporządkowania i inwentaryzacji akt, sporządzenia różnych pomocy archiwalnych oraz dalszego pomnażania zbiorów z równoczesną tymczasową inwentaryzacją napływających akt.

Już w poprzednim okresie licząc się z potrzebą doraźną uporządkowania akt wartości historycznej i akt potrzebnych przy załatwianiu kwerend bieżących musieliśmy te prace pomieścić w ogólnym planie uporządkowania całości zbiorów, ujmującym programowo pracę na dalszą przyszłość.

Po dokonaniu tymczasowej inwentaryzacji możemy swój plan oprzeć już na mocnych podstawach, gdyż dostatecznie orjentujemy się w stanie posiadania Archiwum Wojskowego. Należy przytem dodać, że inwen-

1/ Józef Piłsudski Pisma-Mowy-Rozkazy T.VIII.

tarze, będące rezultatem tymczasowej inwentaryzacji powinny być udostępnione nie tylko archiwistom, ale i badaczom, ułatwiając im zorientowanie się w całości zbiorów 1/ a to będzie możliwe wtedy, jeżeli inwentarze będą powielone, zanim kiedyś ukażą się w druku.

Przystępując teraz do zarysowania programu na dalszą metę należy przede wszystkim ustalić jakie prace porządkowania akt przewidujemy, w jakiej kolejności te prace przeprowadzimy, komu je powierzymy i t.p.

Dotychczas Archiwum Wojskowe rozróżniało wprowadzie akta mające znaczenie dla historii, posiadające wartość trwałą oraz mające znaczenie czasowe, ale z tego podziału nie wynikała bynajmniej kolejność prac a nawet stwierdziliśmy nieraz, że nacisk potrzeb aktualnych zmuszał do wcześniejszego uporządkowania i udostępnienia akt nie mających właściwie znaczenia dla historii.

W programie prac Archiwum Wojskowego następuje teraz właściwa równowaga : odtąd porządkowanie i inwentaryzacja akt w ścisłym znaczeniu tego słowa będzie prowadzone w tych zespołach, które mają wartość dla historii, natomiast wszelkie inne akta pozostaną w tym stanie uporządkowania, jaki osiągnięto w okresie przygotowawczym, to zn. umożliwiającym przeprowadzenie kwerend i załatwienie spraw. Warto dodać, że n.p. Konarski, jeżeli chodzi o akta historyczne rozróżnia wśród nich pewne grupy i powiada, że "podrzedne akta pozostaną podrzednemi, sprawa ich uporządkowania nie stanie się prawdopodobnie nigdy aktualną. Układ ich jest i będzie nadal rzeczą obojętną".

Archiwum Wojskowe, opierając się na wynikach tymczasowej inwentaryzacji podzieli całość zbiorów na odpowiednie grupy, wyodrębniając

1/ Barwiński kiedyś podnosił /Główne potrzeby i zadania archiwów/ kiedyś, że należy nawet ogłaszać drukiem repertoria i opisów treści archiwów "choćby nawet dorywczym, które kiedyś w miarę postępu prac centralizacyjnych i inwentaryzacyjnych zastąpi się nowymi już zupełnie wyczerpującymi i poprawnymi opracowaniami".

akta posiadające wartość dla historii i znaczenie trwałe. Ocenę i podział umożliwi nam materiał informacyjny zebrany w spisie i kartotece władz wojskowych. Przy tem rozwiązaniu a więc opanowaniu stanu posiadania i oceny zbiorów nie powinno nam zbyt zagrażać niebezpieczeństwo niedostatecznej znajomości posiadanych zespołów, chociaż Przelaskowski twierdzi, że "chyba w każdym prawie większym archiwum istnieją magazyny z aktami bardziej zaniedbanymi, do których ktoś kiedyś zajrzał i o których z ust do ust idzie wiadomość, co kryją, a naprawdę nikt z pewnością powiedzieć nie może, czego te akta nie zawierają".1/

Przy naszym rozwiązaniu nie powinno w przyszłości być wiele odkryć, o jakich wspomina Konarski i dodaje, że "uporządkowanie jakiejś odkrytej złotej żyły może się w każdej chwili wysunąć na czoło programu codziennych prac porządkowych archiwum!"2/

Chcielibyśmy więc, jeżeli się nam to uda oprzeć rozwiązanie programu na wynikach tymczasowej inwentaryzacji i oceny na podstawie spisu i kartoteki władz wojskowych i uniknąć pewnej przypadkowości w pracy. To nam umożliwi wprowadzenie kolejności wykonania zamierzonych prac akt wartości dla historii i najlepiej będzie, tak dla archiwisty, jak i dla badacza jeżeli zajmiemy się wpierrw aktami najwyższych władz wojskowych, poczynając od Sztabu Generalnego Naczelnego Dowództwa. Akta M.S.Wojsk. należące do zespołu zwykle jeszcze nie zamkniętego narazie mogą nie wchodzić w rachubę.

Uporządkowanie zespołów najwyższych władz wojskowych da archiwście pewien zasób doświadczenia i wiadomości z dziedziny organizacji, biurowości i t.p., które będą mu potrzebne w dalszej pracy.

1/ Przelaskowski Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych 1935.

2/ Konarski Archiwistyka str.72.

Te wiadomości nie są do pogardzenia, jeżeli przypomnimy sobie, że w okresie przygotowawczym naogół brak gruntownych opracowań z dziedziny organizacji wojska.

Po dokonaniu wspomnianych prac należy zastanowić się teraz nad podziałem zadań między pracowników. W niektórych archiwach przydzielano się przeważnie jednemu pracownikowi określony zespół akt do porządkowania i wtedy archiwista pracuje nad takim zespołem kilka, a nawet kilkanaście lat. Takie rozwiązanie sprzyja prowadzeniu przez danego pracownika pewnych badań historycznych w zakresie szerszym niżby to potrzebne było ze względów archiwalnych, jednakże przy tem rozwiązaniu archiwum może równocześnie porządkować kilka zespołów, a więc znaczna część zbiorów długi czas nie będzie wogóle dotknięta, jeżeli archiwum nie przeprowadziło ogólnej rewizji stanu zbiorów. W tym wypadku odkrycia w archiwum będą częstsze. Przy takim rozwiązaniu mogą zajść nieprzewidziane wypadki, że z przyczyn niezależnych od archiwum praca może być przerwana i częściowo ulec zmarnowaniu. Przelaskowski wspominając o magazynach z aktami bar dziej zaniedbanymi dodaje ponadto /str.35/:

"W innych zespołach orientują się dobrze jedynie poszczególni urzędnicy, którzy się niemi opiekują, w nich dokonują poszukiwań i udostępniają stronom. W razie odejścia tych specjalistów, każdy nowy urzędnik nie kontynuuje ich pracy, lecz rozpoczyna ją od nowa. W wypadku, kiedy nawet cały personel orientuje się w poszczególnych zespołach, orientacja ta bywa poniekąd, że się tak wyrażę tajemnicą zawodową niedostępną dla profanów nawet z innego archiwum bez informacji wtajemniczonego"

Z tych właśnie i poprzednio wysuniętych powodów znacznie lepiej jest, jeżeli porządkuje się akta w ciągu krótszego czasu przy użyciu w pracy nad jednym zespołem kilku xxxxx pracowników. Akta wojskowe zazwyczaj dzielą się w zespołach na wyraźne części, które bez szkody dla całości można porządkować osobno, chociaż zawsze w ramach całości zespołu. Oczywiście dotyczy to większych zespołów, dla mniejszych nie warto czynić tyle zachodu.

Przystępując do omówienia wykonania roboty należy poruszyć meto-

dy pracy. Nie będę jednak powtarzał zasad ogólnie znanych, choćby z podręczników, zwrócę jednak uwagę na niektóre momenty.

W Archiwum Wojskowym w dotychczasowej pracy obowiązują oprócz podstawowych przepisów archiwalnych, ogólnych zasad wyłuszczonych w podręczniku Konarskiego ponadto wytyczne Archiwum Wojskowego, podane w planie pracy na rok 1934, wedle których zostały już wykonane pewne prace i które w najbliższych latach zostaną rozwinięte na podstawie doświadczeń Lziału nauk-arch.

Z tego powodu ograniczę się tylko do przypomnienia tych wytycznych, mianowicie, że w toku prac 1934/35 w drodze odpraw, konferencji i ustnych zarządzeń zostały one znacznie rozszerzone. W zasadzie odpowiadają one postulatom wysuwany w podręcznikach, są jednak przystosowane do obecnych warunków w Archiwum Wojskowym.

Wytyczne na rok 1934 rozróżniały kilka faz pracy, a mianowicie: prace wstępne, przygotowawcze, właściwe porządkowanie akt i ukończenie pracy. Między innymi w wytycznych podano:

Prace wstępne. Przed przystąpieniem do właściwej pracy musimy przedtem zapoznać się z literaturą, która ułatwi nam poznanie ustroju, zakresu działalności, zrozumienie szczegółów organizacji danej władzy, urzędu, dowództwa i t.p.- W obecnej chwili literatury dotyczącej akt w zbiorach Archiwum Wojskowego naogół brak. W tej fazie przystępujemy poraz pierwszy do akt, które mają być porządkowane.

Zapoznajemy się ze stanem, w jakim w danej chwili one znajdują się, przeprowadzamy ogólny przegląd woluminów, tek, fascykułów i rezultatem tych prac ma być ogólne zestawienie, obrazujące stan akt. Stwierdzamy przedewszystkiem czy rozporządzamy inwentarzami /wykazami, spisami i t.p./, czy też wogóle ich brak, wreszcie czy istniejące inwentarze odpowiadają obecnemu stanowi, a jeśli tak, to należy sprawdzić stan posiadanych akt i zanotować braki.

W tym czasie podejmujemy i prowadzimy studjum losów akt /zespołu/ o chwili, kiedy przestały być żywą registraturą do czasu dostania się do Archiwum Wojskowego.

Następnie przeprowadzamy badania procesu porządkowania akt /jeżeli to przedtem miało miejsce/ a Archiwum Wojskowe, względnie w poprzednich miejscach przechowywania akt, przy czem początkowo ustalimy tylko ogólne dane, które dopiero uzupełnimy w toku dalszej pracy.

W tym okresie porządkujący zasadniczo nie może zmieniać w dotychczasowym układzie akt, żadnych więc zmian wewnątrz, ani też zewnątrz. Oczywiście, kiedy napotkamy zespół w stanie zupełnego przemieszczenia, lub w układzie nieoznaczonym zewnątrz, względnie niespisany to dla ułatwienia sobie dalszej pracy należy sporządzić choćby b.ogólny spis.

W tym czasie nie usuwamy z zespołów poszczególnych aktów, które wydają się nam obce. Pamiętamy, że wiadomości nasze narazie są ograniczone i to, co dzisiaj wydaje się nam nielogiczne i błędne może w końcu okazać się pomyłką. W Archiwum Wojskowym możemy spotkać wiele przykładów podobnych niedomagań.

Wyniki badań w okresie wstępnym umożliwią nam zrozumienie obecnego stanu akt oraz dadzą materiał, który wykorzystamy przy pisaniu historii danego zespołu akt, wstępu do inwentarza ewent. zrekonstruowanego zespołu.

Prace przygotowawcze polegają głównie na przestudjowaniu ustroju i organizacji danej władzy oraz jego registratury.

Zdawałoby się, że ta zasada, wysuwana w podręcznikach jako niezbędny warunek przy porządkowaniu nie wymaga szczególniejszego podkreślenia, jednakże stan rzeczy w poprzednich latach 1/ zmuszał do

1/ W wydanej ostatnio pracy Przelaskowskiego program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych ten moment szczególnie podkreślono w tych słowach /str.17-18/:

silniejszego zaakcentowania tej zasady w wytycznych pracy Archiwum Wojskowego na rok 1934.

Po przeprowadzeniu tych studjów będziemy mogli wtedy przystąpić do porządkowania akt, a w razie potrzeby - do rekonstrukcji zespołu.

Wyniki naszych badań, stanowiące zasadnicze przygotowania do porządkowania mogą być materiałem do studjów pomocniczych w ujęciu Manteuffla, wreszcie streszczenie ich może służyć jako wstęp inwentarza zespołu, mówiący o dziejach danej władzy urzędu, dowództwa i t.p.

Zanim jednak przystąpimy do wykonania pracy rekonstrukcyjnej pracownik Archiwum Wojskowego ma wygłosić referat, przedstawiając wyniki swoich badań oraz konkretne, umotywowane wnioski uporządkowania akt i ich inwentaryzacji.

Referat ten wysłuchają wszyscy pracownicy, a przynajmniej współpracujący. W tym wypadku chodzi głównie o szybszą wymianę doświadczeń oraz wzbogacenie wiadomości pracowników Archiwum Wojskowego.

Porządkowanie akt może być przeprowadzone w ten sposób - jak już przedtem wspominaliśmy, - że jeden pracownik wykona całą pracę, albo też, zwłaszcza przy większych zespołach pracować kilku i więcej pracowników. W tym ostatnim wypadku kierownik pracy musi przygotować techniczny plan pracy /uwzględniając czas, miejsce, sprzęt, pomoce i t.p./ Nadzór pod względem naukowym wykonuje zawsze kierownik działu nauk-arch. /może też pewne obowiązki polecić do wyk.kier.referatów/.

~~patrz str. 64.~~ Stąd koniecznym, wstępnym warunkiem wszelkich prac rekonstrukcyjnych jest zapoznanie się z historją, organizacją i kompetencjami urzędu, którego akta ma się porządkować, z ustrojem jego kancelarji, z systemem urzędowania, wreszcie czasami ze składem osobowym. To studjum historyczne, poprzedzające pracę rekonstrukcyjną, nie zawsze wyjaśni nam wszystko, - musi być ono pogłębiane i uzupełniane nowemi wiadomościami w toku prac archiwalnych. Dokładna bowiem znajomość dziejów urzędu i jego akt chroni archiwistę od błędów, umożliwia właściwą rekonstrukcję w myśl wymagań zasady proveniencji, prostej w swem teoretycznem sformułowaniu, a jednocześnie nastroczającej często w praktyce duże trudności i wymagającej niejednokrotnie kompromisów".

Archiwum Wojskowe będzie stosowało różne sposoby, w zależności od danego zespołu, uwzględniając przytem różne czynniki, jak n.p. czy wybrany sposób porządkowania akt nie zamknie badaczom na dłuższy czas dostępu do akt. Po uporządkowaniu akt i ich zinwentaryzowaniu przez spisanie przystępowano do ukończenia pracy.

Ukończenie pracy po zinwentaryzowaniu zespołu może trwać dłużej lub krócej, zależy to od tego jak dalece mamy zamiar rozwinąć część wstępną inwentarza oraz jakie prace sprawdzenie skorowidzów, indeksów i t.p. przewidujemy. W związku z ukończeniem pracy należy w odpowiednim miejscu zaznaczyć /po uporządkowaniu/ jakie zewnętrzne zmiany zostały przez nas wprowadzone /różnice z dawnym stanem/.

W okresie przejściowym inwentarze pozostają w luźnych kartach. Na wstępie inwentarza umieścimy dzieje urzędu, dowództwa, władzy i t.p. dzieje zespołu i dzieje inwentarzy. Przy inwentarzach pozostawimy protokół dokonanego uporządkowania i inwentaryzacji. Przelaskowski w swoim podręczniku rozwija dziś szerzej wspomniany wstęp do inwentarza, nazwany u niego /str.28/ referatem o zespole poprzedzającym inwentarz systematyczny. Referat ten ma zawierać: 1-o dzieje z omówieniem jego kompetencji, składu i organizacji, 2-o dzieje kancelarii, registratury i zespołu z uwzględnieniem przeprowadzonych prac archiwalnych, 3-o charakterystykę dzisiejszego stanu zespołu i jego zawartości z omówieniem istniejących pomocy archiwalnych oraz ze wskazówkami, jak należy przeprowadzać poszukiwania".

W ten sposób przedstawiliśmy poszczególne fazy pracy w Archiwum Wojskowym, które doprowadziły nas do inwentaryzowania akt. Oczywiście, że ta ostatnia faza pracy nie będzie dziełem wysiłku tygodni, lub miesięcy, może trwać nieraz dłużej, zależnie od wielkości ze-

społu i napotkanych trudności. Jednakże nie wszystkie zespoły dooczekają się gruntownej inwentaryzacji, gdyż podrzędniejsze akta pozostały w stanie, w jakim znalazły się po tymczasowej inwentaryzacji.

Po ukończeniu wspomnianych prac będą podjęte dalsze prace /nieraz wcześniej/ mające na celu ułatwienie korzystania z akt, jak n.p. sporządzenia inwentarzy analitycznych, katalogów, spisów zawartości akt oraz różnego rodzaju skorowidzów.

3. Przechowywanie, wydzielanie i niszczenie akt w wojsku.
Lustracja składów akt, przyjmowanie akt przez Archiwum Wojskowe.

Gromadzenie akt w czasie pokoju przez Archiwum Wojskowe reguluje instrukcja o przechowywaniu, wydzielaniu i niszczeniu akt. Zasady tych przepisów /projekt instrukcji/ są znane wszystkim, zgodne są one zresztą z postanowieniami obowiązującymi wszystkie urzędy państwowe.

Nad przechowywaniem akt ma czuwać Archiwum Wojskowe, które w związku z tem ma obowiązek przeprowadzania lustracji składów akt.

Należyte wykonanie tych obowiązków ma szczególne znaczenie w dalszej pracy Archiwum Wojskowego, gdyż od tego zależy w dużym stopniu stan akt, przekazywanych później Archiwum Wojskowemu. Z tych powodów Archiwum Wojskowe musi się do wykonania tych zadań należycie przygotować, co wyrazić może się w następujących pracach:

- Wykorzystując wiadomości zaczerpnięte z rozkazów wszelkich innych źródeł utrzymywać ciągłą ewidencję jednostek w kartotece dowództw wyższych i oddziałów; każda utworzona dopiero jednostka poraz pierwszy będzie wciągnięta w ewidencję na podstawie rozkazu oraz z chwilą nadesłania po pierwszym roku istnienia swoich rozkazów dziennych. Będą to pierwsze dokumenty zapoczątkowujące nowy zespół w Archiwum Wojskowym.1/

1/ Kartoteka dowództw wyższych i oddziałów w obecnej chwili nie jest równoznaczna z kartoteką zespołów w ujęciu Przelaskowskiego.

- Przygotowanie się do lustracji i przejęcia akt. W tym celu referenci działu nauk-arch. mają zgóry przydzielone pewne okręgi generalne i systematycznie studjują zagadnienia organizacji, funkcjonowania urzędu, jego kancelarji i składu akt przydzielonych im DOK. /na podstawie rozkazów, akt/, o ile możliwości ci sami referenci oceniają wykazy aktów tajnych, przysyłanych z tych D.O.K. i im podległych władz do zniszczenia, wreszcie oni też przeprowadzają lustrację akt w tym samym korpusie;

- W wyniku powyższych prac Archiwum Wojskowe powinno już wcześniej poznać te akta, zanim one trafią do magazynu Archiwum Wojskowego, troszczyć się o ich los. Przy takim rozwiązaniu z chwilą, kiedy w przyszłości akta te będą wpływały do Archiwum Wojskowego powinien ten sam urzędnik przeprowadzić przyjęcie akt. Dobre było by również dalsze prace około zinwentaryzowania i opracowania takiego zespołu powierzyć wspomnianemu urzędnikowi.

Poruszone wyżej zagadnienia powinny być jeszcze raz oświetlone z chwilą ostatecznego ustalenia instrukcji przechowywania, brakowania i niszczenia akt oraz zebrania doświadczeń w tym zakresie /lustracja składów i t.p./ przez dział ogólny.

W końcu należy jeszcze dorzucić, że Archiwum Wojskowe powinno również dbać o to, ażeby składy akt, zwłaszcza większych jednostek posiadały dobrze fachowo wyszkoloną obsługę. Ta troska może wyrazić się nietylko w udzielaniu wskazówek, instrukcyj pisemnych i

patrz str. 67. Kartoteka ta, zgodnie z tem co podano w rozkazie ma ułatwić prace Archiwum Wojskowego w dwóch kierunkach:

- w przygotowaniu i przeprowadzeniu dalszego szkontrum akt Archiwum Wojskowego /głównie kartoteka dowództw/,
- w załatwianiu kwerend archiwalnych i typu poświadczeniowego /obiedwie kartoteki/.

W przyszłości należy przewidzieć uzupełnienie kartoteki w ten sposób, ażeby spełniła też zadanie kartoteki zespołów, gdyż prawdopodobnie nie byłoby dobrze tworzyć jeszcze jednej kartoteki, a raczej rozwinąć istniejącą.

ustnych podczas lustracji, lecz również w organizowaniu kursów doskonalących kierowników składów akt. Od tych kierowników wymaga się bowiem znajomości organizacji władz wojskowych, biurowości oraz państwowych wiadomości z archiwistyki.

Badania historii wojskowej ze szczególnem uwzględnieniem historii ostatniej wojny i wojskowości ostatniej i współczesnej epoki.

W tym rozdziale, ujmującym bardzo ogólnie poruszony temat trudno, ażebyśmy się zastanawiali kiedy rozpoczynają się badania historyczne w ścisłym znaczeniu tego słowa i kiedy można mówić o historii jako takiej. Wspominałem już gdzieś indziej, że pewne prace mogą się rozpocząć dużo wcześniej, już w okresie przygotowawczym, a nawet tuż po zdarzeniach historycznych.

Prędzej jednak, czy później można zaobserwować okres rozkwitu badań historii ostatniej wojny oraz wojskowości ostatniej i współczesnej epoki, chociaż może się też zdarzyć w razie niepomyślnych warunków, że na to będziemy czekać i długie lata. Przyjmujemy jednak, że w normalnych warunkach taki okres przypadnie wnet po okresie nazwanym przez nas przygotowawczym.

W badaniach tych, sądząc z dawniejszych przykładów będziemy mogli rozróżnić:

- pracę właściwą nad historją wojskową, oraz
- prace, mające znaczenie utylitarne, oparte na wynikach badań nad historją wojskową.

Odpowiednio też do powyższego podziału ułożą się programy pracy, zostaną opracowane metody roboty, dobrani pracownicy i t.p.

Nie należy do mnie zastanawianie się nad szczegółami poruszonych zagadnień, prawdopodobnie w przyszłości będziemy mieli program prac Wojskowego Biura Historycznego, sięgający na dalszą przyszłość, ale dziś jednak skoro trzeba mówić o pokojowym programie pracy Archiwum Wojskowego trzeba rzucić choćby b.ogólny zarys tych prac. Wszystko to naturalnie w formie przypuszczenia.

1/ Praca nad historją wojskową. program prac. badacze. Praca w tym kierunku, zwłaszcza badania ostatniej wojny będą koncentrować

w Wojskowym Biurze Historycznym i mogą w tym czasie rozwinąć się nawet szerzej, zwracając już uwagę nie tylko wojskowych badaczy, ale i szersze koła historyków.

W tym ostatnim wypadku, z chwilą gdy badania te znajdują odbicie w pracy ośrodków naukowych polskich szerzej zakrojone programy mogą znaleźć wyraz w zebraniach naukowych, zjazdach ogólnych i wtedy pewne postulaty wysunięte przez historyków będą obowiązywały archiwa, w tem i nasze jeżeli chodzi o akta i ich udostępnianie.

To jednak odnosi się do dalekiej przyszłości, narazie konkretne znaczenie będzie miał tylko program prac Wojskowego Biura Historycznego w dziedzinie badań historii ostatniej wojny. Należy przytem przypomnieć, że akta wojskowe wszędzie na świecie z przyczyn zrozumiałych są długie lata niedostępne dla cywilnych badaczy.

Program prac Wojskowego Biura Historycznego - jak nam wiadomo z doświadczeń obcych i własnych zależy od wielu czynników, które wpływają na przyspieszenie roboty, rozszerzenie badań, czy ich ograniczenie i t.p. - Tak n.p. może się zdarzyć w przyszłości, że już w okresie przygotowawczym Wojskowe Biuro Historyczne zamiast ograniczyć się do prac sprawozdawczych będzie próbowało rozwiązania w postaci opracowania "Generalstabswerku", albo też odrazu po wojnie przystąpi do podjęcia badań gruntownych, ale może również wskutek różnych przyczyn utracić dużo czasu na balansowanie od jednej ewentualności do drugiej, jak się działo u nas.

Zawsze jednak program tych prac Wojskowego Biura Historycznego musi być nam znany, gdyż wtedy Archiwum Wojskowe rozumiejąc zamiary Wojskowego Biura Historycznego może w ramach własnego programu dostosować do tego pewne roboty.

Do prac w Wojskowym Biurze Historycznym powoływani są - jak wiadomo - pracownicy, posiadający odpowiednią wiedzę wojskową, dosta-

teczne kwalifikacje do badań historycznych oraz odpowiednią rutynę w podobnych pracach.

Ale dość często może się również zdarzyć, że w pracowniach Archiwum Wojskowego będą się pojawiać oficerowie, odkomenderowani na krótki czas celem przeprowadzenia pewnych studjów, co nawet może nie być rzadkością, gdyż nawet referenci Wojskowego Biura Historycznego /zwłaszcza of.dypl./ będą przebywali w ciągu ograniczonego czasu w Wojskowym Biurze Historycznym.

W tym wypadku archiwista nie może się ograniczyć tylko do wykonania obowiązków, określonych w regulaminie pracowni archiwum. Zwracam na to uwagę w 1932 r. w referacie przedstawionym gen. Stachiewiczowi zaznaczając, że "oficerowie nie mogą być pozostawieni bez pomocy i wyłania się sama przez się rola archiwistów wojskowych jako personelu bardziej stałego". Do tej sprawy jeszcze wrócę po omówieniu innych prac Wojskowego Biura Historycznego.

2/ Prace mające znaczenie uytylitarne, oparte na wynikach badań nad historią wojskową, czy na podstawie rezultatów w tym celu podjętych. W tym okresie rozwijają się w dalszym ciągu prace, mające dla wojska znaczenie uytylitarne, zapoczątkowane w okresie przygotowawczym. Mogą to być studia, będące rezultatem poszukiwań w tym celu podejmowanych, mogą też opierać się na wynikach prac, niejako na marginesie prac nad historią wojny.

Możemy je podzielić jak dotychczas na: a/ studia operacyjne, b/ studia taktyczne, 3/ studia specjalnych zagadnień z wojny: prowadzenia wojny, zaopatrzenia i t.p., d/ studia pewnych fragmentów, epizodów i t.p.

Studia te mogą rozwijać się w sposób planowy, w ramach ustalonego z góry programu, związanego n.p. planem badań historii ostatniej wojny, ale też mogą powstawać w sposób mniejwięcej przypadkowy,

zależnie od chęci i zainteresowania autorów a niekiedy i dowództw.

Dobór autorów i ich przygotowanie do prac naukowych będzie niejednolite, często nawet może się zdarzyć, że będą oni wogóle bez doświadczenia, jeżeli chodzi o poszukiwania archiwalne, mogą grzeszyć nieznajomością zasad obchodzenia się z aktami, korzystania z nich i t.p.

Zwykle będzie im spieszyło się przy zbieraniu materiałów, zazwyczaj nie będą to zawodowi historycy, ale oficerowie dorywczo przygotowani do tego rodzaju pracy, korzystający z krótkiego czasu urlopu, czy godzin pozasłużbowych.

Muszą oni otrzymać pomoc archiwisty, nie można ich pozostawić bez podania rady, a jeszcze więcej nie można pozwolić, ażeby korzystali z akt bez kontroli, czy też by ich doraźne potrzeby powodowały zmiany w porządku archiwum.

Z doświadczenia wiadomo, że te przyczyny były źródłem wszelkich pomysłów dostosowywania akt do potrzeb badaczy, wyciągania, dobierania poszczególnych aktów - jednym słowem źródłem całej roboty dewastacyjnej w archiwum /n.p. dawniej w arch.Wojsk.Biura Hist./, którą tłumaczono, że rzekomo wyższe potrzeby wymagają tego. Po niewczasie jednak okazywało się, że osiągnąć nie udało się i doraźne korzyści za cenę szkód w Archiwum Wojskowym nie dających się nieraz naprawić.

Dlatego też archiwista nie powinien dopuścić do realizacji podobnych pomysłów, natomiast wskazywać badaczom drogę metodycznych poszukiwań archiwalnych. Dobrze więc będzie, jeżeli w pracowni archiwalnej /bibl. podręcznej/ będą nietylko przepisy obchodzenia się z aktami, ale również wskazówki o prowadzeniu poszukiwań archiwalnych, wskazówki metodologiczne badań wojsk-hist. i inne pomoce, ułatwiające pracę. Trzeba pamiętać, że archiwum nieprędko będzie miało całość zinwentaryzowaną, w inwentarzach dostatecznie szeroko ujęte

wstępy ze wskazówkami w jaki sposób prowadzić poszukiwania w zespo-
le, wreszcie nawet zinwentaryzowane zespoły nie tak prędko otrzyma-
ją skorowidze i t.p. pomoce. Z tego też względu archiwista musi słu-
żyć swoją pomocą i wskazówkami, zanim kiedyś wystarczy odesłanie
tylko do wymienionych pomocy.

Pomoc archiwisty ma jednak pewne granice, mówi o tem Handelsman
w ten sposób: 1/

"Archiwista winien zapewnić każdemu pracownikowi największą swobo-
dę pracy i w granicach regulaminu umożliwić wykonanie wszystkich
jego zapotrzebowań, winien szybko zadość czynić jego prośbom, wi-
nien udzielać mu dokładnych informacji o charakterze, rodzajach i
sposobach korzystania z inwentarzy, katalogów, ale nie może i nie
powinien za niego prowadzić poszukiwań. Każdy badacz musi przystę-
pować do badań w archiwum z przekonaniem o możliwości osobistego
odnalezienia wszystkiego; może liczyć na ułatwienie w orientacji,
lecz nie powinien spodziewać się pomocy w pracy. Musi on pracować
sam, planowo i z dążeniem do całkowitego wyczerpania źródeł".

Archiwista może okazać jeszcze wielką pomoc badaczom, podejmując
w sposób planowy studia, któreby znacznie ułatwiły prace przy po-
szukiwaniach i historyka uwolniły od obowiązku każdorazowego przera-
biania całej organizacji urzędu, nad którego aktami ma zamiar pra-
cować dla zagadnień specjalnych /Manteuffel/.

Wspominaliśmy o tem już kilkakrotnie przy innych okazjach, pod-
nosząc że właśnie u nas w ten sposób należy ułatwić pracę. Manteuf-
fel mówiąc o potrzebie studjów pomocniczych z zakresu archiwistyki

przy badaniach nad historją nowożytną podaje: 2/

"Studia takie powinny być kluczem, któryby ułatwiał rozumienie
funkcjonowania danego urzędu i temsamem umożliwiał logiczne korzy-
stanie z akt po nim pozostałych. Nie może to być więc monografia
historyczna w ścisłym tego słowa znaczeniu, przedstawiająca wszech-
stronnie genezę przemiany i dzieje danej władzy, lecz winno to być
nagromadzenie jaknajbogatszego materiału faktycznego i tylko fa-
ktycznie urzędzonego, któryby wyjaśniał budowę i mechanizm pracy
wewnętrznej danej wiedzy.

Studia takie powinny obejmować koniecznie zarys organizacji i
dziejów danej władzy oraz jej skład osobowy wraz z zachodzącymi

1/ Handelsman Metoda poszukiwań archiwalnych.

2/ Manteuffel Tadeusz O potrzebie studjów pomocniczych z zakresu
; archiwistyki przy badaniach nad historją nowożytną.

w nich zmianami. Do czasu opracowania ogólnego słownika biograficznego pożądanem byłoby również dodawanie informacji życiorysowych o osobach, które zajmowały kierownicze stanowiska w takich urzędach.

Będzie to więc par excellence praca z zakresu nauk pomocniczych historii. Można na nią patrzeć również, jako materiał dla historii i ustroju i administracji, ale traktowanej wyłącznie pod kątem widzenia struktury i funkcjonowania, a nie genezy danych instytucyj".

=====





A 1900	
3402	3